



# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXIII 11.01.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY  
WIĄZ ELEGANCE PŁYTA OSB

23<sup>99</sup> m<sup>2</sup>  
AC 4  
8 MM

GR. 12 MM  
15<sup>49</sup> m<sup>2</sup>

ABP Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

OGÓLNIEM DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PRODUKCYJNYCH

## MIĘDZY OPTYMIZMEM I PESYMIZMEM



Fot. A. Górski

Wbrew zapowiedzi, jaka ukazała się w świąteczno-noworocznym numerze „Gazety Bieszczadzkiej”, pokaz ogni sztucznych na powitanie Nowego Roku w ustrzyckim rynku nie był wcale „kryzysowy”. Trwające prawie 10 minut fajerwerki były niezwykle efektowne. – To był najlepszy pokaz ze wszystkich dotychczasowych – mówili ci, którzy go widzieli.

W ustrzyckim rynku o północy zebrało się – jak oceniają organizatorzy – ok. tysiąca osób. Przed północą bawili się na plenerowej dyskotekę, którą rządził DJ Karol. Królowały – może nie najbardziej ambitne, ale bardzo ostatnio popularne – przeboje: koreański „Gangnam Style” i rodzimy „Ona tańczy dla mnie”.

Tuż przed północą życzenia zebrałym na placu złożyli ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja i marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta. Potem wszyscy składali sobie życzenia i witali Nowy Rok szampanem. Po dziesięciominutowym pokazie ogni sztucznych zabawa w rynku trwała jeszcze godzinę. O godz. 1.15 rynek opustoszał. – Była sympatyczna atmosfera

– mówi prowadzący całą imprezę dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury Wojciech Szott. – Nie było żadnych rozrób, nie zdarzyły się żadne wybryki. Ludzie naprawdę fajnie się bawili. Pełna kultura!

Tuż przed Nowym Rokiem w Bieszczady przyjechało bardzo dużo turystów. Część z nich spędziła w Bieszczadach Boże Narodzenie i została na Nowy Rok. W Sylwestra przez Ustrzyki Dolne ciężko było przejechać. Sklepy tego dnia chyba odnotowały rekordowe obroty.

Mocny magnes dla przyjeźdźców stanowiły wyciągi na Gromadzyniu i Laworcie, które ruszyły jeszcze przed świętami. Pomimo nadzwyczajnie wysokich o tej porze roku temperatur, śniegu na nartostradach było na tyle, że narciarze nie mieli powodów do narzekania. Duża w tym zasługa właściciela ustrzyckich stacji narciarskich, który zadbał o ich właściwe przygotowanie.

Jaki będzie 2013 rok? Na to pytanie nikt nie potrafi odpowiedzieć. Optymiści wierzą, że będzie dobry, lepszy od poprzedniego. Pesymiści są odmiennego zdania. Niestety, na razie wydaje się, że raczej mogą mieć

ci drudzy. Prognozy na 2013 r. nie są bowiem najlepsze. Wprawdzie od początku roku płaca minimalna rośnie o 100 złotych i najniższe wynagrodzenie będzie wynosić 1600 złotych, lecz specjaliści zapowiadają wyhamowanie dynamiki wynagrodzeń. Powodów do radości nie przysparzają też przewidywania dotyczące sytuacji na rynku pracy. Spodziewany jest wzrost bezrobocia i spadek zatrudnienia w wyniku zmniejszenia się wzrostu gospodarczego w kraju i na świecie.

Na dodatek w ciągu roku ma nastąpić wzrost cen podstawowych artykułów, w tym żywności, i usług. Nie zanosi się także na spadek opłat lokalnych. W większości gmin bieszczadzkie opłaty za wodę i ścieki będą po Nowym Roku wyższe. Wszystkie bieszczadzkie samorządy gminne pod koniec 2012 r. przyjęły też nowe stawki opłat za odpady stałe, które zaczną obowiązywać od 1 lipca 2013 r. (szerzej napiszemy o tym w następnej „GB”).

W związku z niemal całkowitym wyczerpaniem się funduszy unijnych z perspektywy finansowej 2007-2013 nie można także oczekiwać boomu inwestycyjnego w sektorze

publicznym. W 2013 r. samorządy lokalne będą mieć bardzo ograniczone możliwości zdobywania pieniędzy zewnętrznych i – co za tym idzie – rozpoczęcia większych przedsięwzięć. Dlatego prawdopodobnie największymi inwestycjami będą te, na które pieniądze udało się pozyskać wcześniej. W Lesku nadal prowadzona będzie budowa krytej pływalni. W Ustrzykach Dolnych realizowana będzie przez ustrzycką gminę i Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Drzewiarz” zasadnicza część dużego i kosztownego projektu „Aktywizacja obszaru I Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki D. poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej”. Samorząd Baligródu skupi się na kończeniu budowy szkoły i hali sportowej. Kontynuacja budowy hali sportowej w Uhercach Mineralnych stanowić będzie najprawdopodobniej najważniejsze zadanie olszaniczki władz samorządowych. Samorząd cisniański powinien zaś w tym roku rozpocząć roboty związane z przebudową hali sportowej w Cisnej. t. s.

### USTRZYKI DOLNE

#### BZSZ z patronem

i sztandarem  
Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych od 7 grudnia nosi oficjalnie imię Lecha Wałęsy. Tego dnia szkoła oprócz imienia otrzymała także sztandar. Honorowym gościem tych uroczystości był jej patron Lech Wałęsa.

s. 2

### LESKO

#### Uratowany przed

#### zamarznięciem

Późnym wieczorem 19 grudnia lescy policjanci znaleźli przemarzniętego mężczyznę. Sześćdziesięcioletni był tak wychłodzony, że nie mógł poruszać się o własnych siłach. Najprawdopodobniej nie dożyłby do rana.

s. 5

### USTRZYKI DOLNE

#### Poprawka... z rysunków

„Głód najbardziej dotknął ludność cywilną. W obozach jeńców rosyjskich i włoskich wybuchła epidemia tyfusu - odnotowuje autorka biografii Eugeniusza Wanika. - Widok przejeżdżających pociągów z czerwonym krzyżem, przewożących rannych żołnierzy (...) stał się codziennością. Na stoku Laworty powstaje cmentarz wojenny, gdzie grzebie się zmarłych żołnierzy. Budynek starej szkoły i hotel Kłaga przez całą wojnę były szpitalami wojskowymi. Dom Waników stał się kwaterą lekarzy wojskowych ze szpitala”.

s. 10

### NOWOSIELCE KOZICKIE

#### Zmieniają rzeczy bieg

W świetlicy wiejskiej w Nowosielcach Kozickich podsumowano dwie inicjatywy, zrealizowane w minionym roku przez mieszkańców wioski: „Zmienimy rzeczy bieg, póki na to czas...” i „Szara reneta - wioska kwitnących jabłoni”.

s. 14

### WISŁA

#### Złoto dla „haliczanek”

W Wiśle 30 grudnia odbył się II Memoriał Henryka Cieślara, będący jednocześnie Drużynowymi Mistrzostwami Polski w Biegach Narciarskich. Bardzo dobrze na Kubalonce spisały się narciarki MKS „Halicz” w Ustrzykach Dolnych. Drużynowe mistrzostwa kraju w biegach narciarskich rozgrywane są w nietypowy sposób...

s. 14

### „PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

## OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

BIESZCZADZKI  
BANK SPÓŁDZIELCZY  
USTRZYKI DOLNE

**ZAPRASZAMY**

**Tani kredyt „Noworoczny” do 5000 PLN**

\*Oprocentowanie tylko 9,9% \*niskie raty \*prowizja 0%

\*długi okres spłaty (do 5 lat) \*bez opłat \*bez poręczycieli

Szczegóły dotyczące oferty można uzyskać u konsultantów tel. 13 461 12 96

## BZSZ z patronem i sztandarem

Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych od 7 grudnia nosi oficjalnie imię Lecha Wałęsy. Tego dnia szkoła oprócz imienia otrzymała także sztandar. Honorowym gościem tych uroczystości był jej patron Lech Wałęsa.



Fot. T. Szewczyk

Szkolne uroczystości poprzedziła msza święta, którą w ustrzyckim kościele parafialnym odprawił katecheta z BZSZ ks. Wojciech Wiśniewski. Homilię wygłosił ks. Tomasz Ruszel, który jest także katechetą w BZSZ.

Uchwałę o nadaniu szkole imienia Lecha Wałęsy Rada Powiatu Bieszczadzkiego podjęła na XV sesji, która odbyła się w ostatnim dniu lutego 2012 r. Wcześniej w BZSZ odbyło się głosowanie, w którym społeczność szkolna dokonywała wyboru patrona. Zdecydowana większość opowiedziała się za przywódcą „Solidarności”.

W grudniu 2011 r. podczas wizyty w Gdańsku starosta bieszczadzkiego Krzysztof Gąsiora, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, burmistrz ustrzyckiego Henryka Sului i przewodniczący Rady Miejskiej Juliana Czarneckiego, który jest jednocześnie dyrektorem BZSZ, prezydent Lech Wałęsa wyraził zgodę na nadanie jego imienia ustrzyckiej szkole. Wyniki głosowania i zgoda Lecha Wałęsy sprawiły, iż dyrekcja tej placówki wystąpiła do Rady Powiatu Bieszczadzkiego z wnioskiem o podjęcie stosownej uchwały.

– Los kiedyś bardzo mnie karcił, a dziś jest dla mnie bardzo łaskawy. Mam dużo różnych wyróżnień. Jednak kiedy otrzymuję coś od młodzieży, to jest dla mnie bardzo cenne. Z drugiej strony, jeżeli mogę zrobić coś dla młodzieży, robię to bardzo chętnie. Dlatego zgodziłem się zostać patronem tej szkoły – mówi laureat pokojowej nagrody Nobla podczas grudniowych uroczystości w BZSZ. – Wolność i demokracja, którą zdobyliśmy, dziś wymaga wiedzy, intelektu, wymaga wykształcenia. Jednak nie wolno zapominać o wartościach. One powinny stanowić fundament, od nich trzeba wycho-

dzić we wszystkich działaniach.

– Nadanie imienia szkole to bardzo ważny dla niej moment – stwierdził marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta. – Ale nadanie imienia szkole to także pewien proces, który dzisiaj się nie kończy, lecz właściwie się zaczął, a którego celem jest kształtowanie właściwego systemu norm, zasad i wartości. Życzę tej szkole, jej nauczycielom i uczniom, by ten cel udawało się osiągnąć.

Po przekazaniu sztandaru uczniom i złożeniu przez nich ślubowania zaprezentowany został film, w którym przedstawiono historię szkoły. Materiał ten pokazał najważniejsze etapy rozwoju tej placówki, która w ciągu ponad 40 lat z niewielkiej zawodówki przyzakładowej bez jakiegokolwiek zaplecza lokalowego i kadry pedagogiczno-dydaktycznej przekształciła się w nowoczesną i bardzo dobrze wyposażoną szkołę ponadgimnazjalną, która umożliwia zdobywanie wykształcenia w wielu różnych zawodach i na różnych poziomach.

Montaż słowno-muzyczny „Czło-

wiek rodzi się i żyje wolny” – wg scenariusza i w reżyserii Wiolety Wielgosz i Moniki Woźniak ze scenografią Elżbiety Jełowickiej-Piotrowicz – nie tylko przybliży sylwetkę patrona szkoły. Dzięki trafnemu doborowi zdjęć, filmów, dokumentów, wierszy i piosenek z lat 80. i 90. ub. w. oraz z początku XXI w. udało się w nim także przypomnieć te wydarzenia, które stanowiły kroki milowe w historii najnowszej naszego kraju. W programie tym wystąpili: Andżelika Filip, Renata Różowicz, Joanna Filipowska, Aneta Dyrda, Patrycja Rokicka, Natalia Pelczar, Natalia Oskory, Małgorzata Prasol, Katarzyna Porańska, Elżbieta Sobek, Jacek Kołodziej, Dominik Szczurek, Patryk Woźniak, Bartek Kowalski, Bartek Jania, Łukasz Rygielski, Martyn Leńto, Robert Ciepły, Mateusz Dziuroń, Arkadiusz Królczyk, Eryk Kulon i Karol Wawryszczuk.

W finale części artystycznej kwartet gimnazjalistek z ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych (Kinga Sudoł, Elżbieta Żarów, Elżbieta Koc i Martyna Lewek) zaśpiewała „Historię prosto z wiatru”. Piosenkę specjalnie na tę okazję napisała polonistka z ustrzyckiej „Jedynki” Małgorzata Gergasz, a muzykę do niej skomponował uczeń Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych Maciej Organ, który akompaniował wokalistkom na pianinie.

– Proszę o przystanie do Gdańska dużego samochodu ciężarowego. Przekażę wam wszystkie nagrody, jakie otrzymałem przez ostatnie 5 lat. To są głównie książki, obrazy, a także inne rzeczy – powiedział na koniec Lech Wałęsa. – Dzisiaj jest spotkanie uroczyste, oświecenne, ale już dzisiaj proszę o spotkanie robocze, podczas którego będziemy mogli porozmawiać na różne tematy dotyczące przeszłości i przyszłości.

T. S.

### Podziękowanie

Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych 7.12.2012 r. otrzymał sztandar, który stał się symbolem naszej „małej, szkolnej ojczyzny”.

Uroczystość odbyła się w obecności patrona naszej szkoły, który w słowach skierowanych do młodzieży i wszystkich zebranych podkreślał wielokrotnie, jak ważną rolę w życiu narodu odgrywa sztandar. Sztandar naszej szkoły został zakupiony dzięki Komitetowi Honorowemu pod przewodnictwem starosty bieszczadzkiego Krzysztofa Gąsiora. Podziękowania kierujemy również dla: Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych, radnych Rady Miejskiej i Rady Powiatu, Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego (Mariusz Niżnik), Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (Wiesław Jasiński), Jolanty i Bronisława Plesów, Jana Szczęsnego, Masami Zygmunta (Żaneta Osładacz), Masami „Graham” (Grażyna Kociszewska), FHU „Roter” (Teresa Wójtowicz), Andrzeja Wawrzyniaka, Zespołu Basenów „Delfin” i Ustrzyckiego Domu Kultury (Wojciech Szott, Elżbieta Jełowicka-Piotrowicz).

„Schetyńówki” - gotowa wstępna lista rankingowa

## Z dwoma drogami bieszczadzkimi

Wojewoda podkarpacki ogłosił wstępną listę rankingową wniosków o dofinansowanie przebudowy lokalnych dróg w 2013 r. Znalazły się na niej 83 wnioski złożone przez samorządy powiatowe i gminne z całego Podkarpacia. Wśród nich są wnioski dwóch samorządów bieszczadzkich.



Ten odcinek drogi Krościenko-Stebnik został już wyremontowany przez powiat za pieniądze z „powodziówek”, ale dalsza jej część nadal tak wygląda  
Fot. T. Szewczyk

Ogłoszona 3 stycznia przez wojewodę podkarpackiego wstępna lista rankingowa wniosków złożonych do „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych - etap II. Bezpieczeństwo - Dostępność - Rozwój” zawiera w sumie 83 wnioski: 27 z nich dotyczy dróg powiatowych, 56 - gminnych. Ich realizacja pozwoli na przebudowę 103 km dróg lokalnych: drogi powiatowe - prawie 60 km, drogi gminne - ponad 43 km.

Prace te mają kosztować ponad 106 milionów złotych: przebudowa dróg powiatowych - ponad 50 milionów złotych, przebudowa dróg gminnych - prawie 56 milionów złotych. W 2013 r. dofinansowanie „schetyńówek” z budżetu państwa wynosi 50% kosztów przebudowy. Drugie 50% to wkład własny samorządów.

Wśród uwzględnionych na liście zadań powiatowych znalazła się, zgłoszona przez powiat bieszczadzki, droga powiatowa Wańkowa - Leszczowate - Łodyna. Remont jej odcinka o długości 615 m ma kosztować ponad 357 tysięcy złotych.

Druga „schetyńówka” bieszczadzka, zgłoszona przez gminę Ustrzyki Dolne, obejmuje remont 350 m drogi Krościenko-Stebnik. Jego koszt oszacowano na ponad 244 tysiące złotych.

Ogłoszona na początku roku lista rankingowa ma charakter wstępny. W połowie stycznia wojewoda powinien ogłosić listę ostateczną, która zostanie przedłożona do zatwierdzenia Ministrowi Administracji i Cyfryzacji.

h. t.

## Kaplica w budowie

Od dwóch lat z budżetu gminy budowana jest kaplica cmentarna na nowym cmentarzu w Olszanicu. W tym roku osiągnięto stan surowy otwarty.



Budowa kaplicy osiągnęła stan surowy otwarty

Fot. UG Olszanica

Budowa kaplicy rozpoczęła się w 2011 r. W pierwszym etapie za 30 tysięcy złotych - przy dużej pomocy „Prohanbudu” z Uherzec Mineralnych - wylano fundamenty.

Pracodawcą w 2012 r. prace budowlane, których wykonawcą była firma „Budmal” z Sanoka, kosztowały 136 tysięcy złotych. Za te pieniądze postawiono mury i pobudowano kryty blaschodachówką dach.

Na kontynuację budowy kaplicy zarezerwowano w tegorocznym budżecie gminy 100 tysięcy złotych.

– To jest zadanie, na które mieszkańcy Olszanic niecierpliwie czekali i którego wcześniej czy później trzeba się było podjąć – mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. – Na budowę kaplicy nie da się ściągnąć żadnych pieniędzy z zewnątrz, musimy je więc sfinansować w całości z budżetu gminy, dzieląc budowę na etapy.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości do Hotelu „Gromada” w Warszawie na konferencję poświęconą Międzynarodowemu Targom Teleinformatycznym CeBIT 2013;

– Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXIX sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych;

– Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Ośrodek Kultury w Wiśniowej do Wi-

śniowej na „Wiśniowski orszak trzech królów”;

– Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury do UDK na IX Przegląd Filmów Górskich;

– Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na sesję Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

– Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku do sanockiej PWSZ na warsztaty dziennikarstwa muzycznego z Pawłem Steczkowskim;

– Bieszczadzki Związek Fotografów

Przyrody w Ustrzykach Dolnych do baru-kawiarni „Pwniczka” w Ustrzykach Dolnych na „Opowieść o magii czystego nieba” Pavla Duriša oraz pokaz filmów i diaporam Inki Wieceńskiej, Mariusza Nędzyńskiego, Andrzeja Bujalskiego i Marka Kusiaaka;

– Przewodniczący Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza do Leska na posiedzenie ZBGP na temat zmian w gospodarce śmieciowej;

– Dolina Ekologicznej Żywności do Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale na warsztaty naukowe poświęcone rolnictwu i ekologicznej produkcji;

– Ustrzycki Dom Kultury do UDK w Ustrzykach Dolnych na koncert koled „Tobie, mały Panie”.

– Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” do auli Klasztoru Dominikanów w Rzeszowie na chleb z smalcem, proziaki i wspólne koledowanie „Usnijże mi, usnij”.

Zawsze chętny z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

# Eliminacja chorych żubrów w Bieszczadach

Dziewięć chorych na gruźlicę żubrów odstrzelono w dolinie górnego Sanu w Bieszczadach. Decyzję w tej sprawie podjął Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska na wniosek dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, zezwalając na zabicie poprzez odstrzał 24 żubrów bytujących na terenie nadleśnictw Lutowskiego i Stuposiańskiego w stadzie, w którym panuje gruźlica.



Fot. E. Marszałek

Z uwagi na fakt, że nie ma żadnych możliwości leczenia gruźlicy u zwierząt w stanie dzikim, konieczna jest eliminacja sztuk zarażonych, by zapobiec rozprzestrzenieniu się choroby na pozostałe stada bytujące w Bieszczadach. Odstrzał ma być

wykonany w taki sposób, by nie dopuścić do rozproszenia zarażonego stada. Eliminacji dokonują pracownicy Lasów Państwowych posiadający uprawnienia do wykonywania polowania, wskazani przez dyrektora RDLP w Krośnie, w uzgodnieniu z Regionalnym

Dyrektorem Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

U wszystkich żubrów odstrzelonych w ubiegłym tygodniu stwierdzono zmiany chorobowe w węzłach chłonnych i wątrobie. To gruźlica wielonarządowa, która prowadzi do śmierci zwierzęcia. Zgodnie z warunkami określonymi w decyzji GDOŚ od zabitych żubrów został pobrany materiał do badań, który udostępnił zainteresowanym ośrodkom naukowym. Z uwagi na to, że prątek bakterii *Mycobacterium bovis* może być przyczyną gruźlicy u ludzi, wszystkie czynności wykonywane są z zachowaniem wymogów bezpieczeństwa epidemiologicznego. Tusze zabitych żubrów podlegają utylizacji.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

Po raz pierwszy gruźlicę u bieszczadzkich żubrów stwierdzono w 1996 r. na terenie b. Nadleśnictwa Brzegi Dolne. W 2000 r. podjęto decyzję o odstrzale 12 osobników z tego stada. Odstrzelono wówczas 6 sztuk. Pozostałe opuściły ten teren, być może dołączając do innych grup. Z kolei w lutym 2010 r. na terenie Nadleśnictwa Stuposiańskiego znaleziono martwą żubrzącę, u której lekarz weterynarii zdiagnozował gruźlicę. Rok później stwierdzono w tym stadzie dwa kolejne przypadki gruźlicy. W ciągu niespełna trzech lat znaleziono łącznie 11 padłych sztuk. Próbkę pobrane z tkanek tych zwierząt w każdym z przypadków potwierdziły istnienie choroby. Dlatego leśnicy już od ubiegłej zimy alarmowali o zagrożeniu. W kwietniu 2012 r. zwołano 18-osobową komisję ds. ochrony i hodowli żubrów na terenie RDLP w Krośnie, która uznała, że konieczna jest eliminacja całego, izolowanego dotąd stada, by uchronić pozostałe grupy żubrów przed zarażeniem. Wniosek w tej sprawie po zebraniu szczegółowych danych trafił do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska 29 czerwca 2012 r.

Zdaniem specjalistów z zakresu medycyny weterynaryjnej eliminacja chorych osobników to w obecnej sytuacji epizootycznej najbardziej uzasadniona, zgodna ze stanem obecnej wiedzy metoda zwalczania gruźlicy.

Komisja zaproponowała też rozpoczęcie badań nad szczepionkami i wdrożeniem szczepień żubrów przeciwko zakażeniom prątkiem *Mycobacterium bovis* oraz postuluje utworzenie pracowni diagnostyki gruźlicy, która mogłaby działać w strukturach regionalnych inspekcji weterynaryjnej. Zasugerowano też przeprowadzenie badań profilaktycznych pod kątem gruźlicy pracowników Lasów Państwowych i Bieszczadzkiego Parku Narodowego, którzy mają kontakt z żubrami.

# Gwiezdne Bieszczady

Smolście czarne niebo i gwiazdy - zdawałoby się - na wyciągnięcie ręki to wielka wartość naszych Bieszczad. O to dobro już pora zacząć dbać. Takie przesłanie wynika z czwartego z kolei spotkania z cyklu „Przyroda i podróże” w ustrzyckiej „Piwniczce”.



Pavol Ďuriš opowiada o gwiazdnych bieszczadzkim niebie

Fot. Andrzej Bujalski

Jego głównym gościem był Pavol Ďuriš. Jest on przewodniczącym Sekcji Ochrony przed Zanieczyszczeniem Światłem (SOPSZ) słowackiego Towarzystwa Astronomicznego, działającego przy Słowackiej Akademii Nauk. U naszych południowych sąsiadów istnieje już park i program chroniący ciemne, gwiaździste niebo. „Czym jest zanieczyszczenie światłem? Dlaczego trzeba je

ograniczać?” - na te i inne pytania odpowiadał Pavol Ďuriš podczas swojej prelekcji.

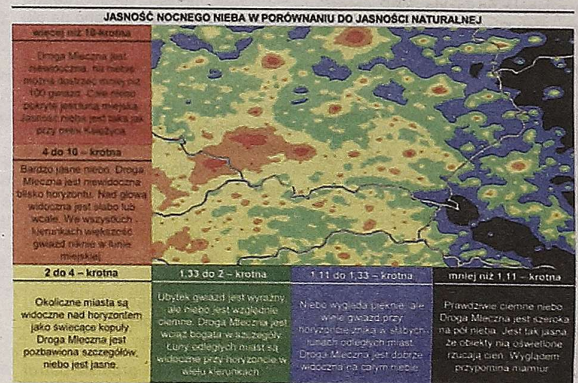
Człowiek i otaczająca go przyroda żyją w naturalnym rytmie dzień/noc. Cywilizacyjne osiągnięcia, jakim jest światło elektryczne, zakłóca te rytmy. Ludzie zaczynają cierpieć na bezsenność, depresję, rozmaite choroby nowotworowe. Biorytmy nocnych zwierząt i roślin są zaburzone.

Wpływa to negatywnie na ich rozwój i rozmnażanie. Zle ukierunkowane, nieodpowiednie lampy świecą w niebo, w las, zamiast tam gdzie jest to potrzebne, np. wzdłuż dróg. Zbędne luksy to też niepotrzebnie wydane pieniądze. Czysty nieboskłon sprzyja obserwacjom astronomicznym.

Mówił o tym Robert Bury, przedstawiciel projektu „Karpacie Niebo”. Zachęcał do odwiedzin najbliższych obserwatoriów astronomicznych w Polsce i na Słowacji, do wzięcia udziału w rozmaitych obozach, szkoleniach i warsztatach. To bardzo ważne dla edukacji młodzieży, przyszłych pokoleń. Dzięki nim mogą spojrzeć w niebo uzbrojeni w teleskopy i poznać je lepiej. Nasza cywilizacja nie powinna się oddalać od tego co naturalne. Gwiaździste niebo ma nie tylko romantyczny wymiar.

Dzięki słabemu zaludnieniu Bieszczad, niķlemu uprzemysłowieniu regionu, nasze niebo jest jeszcze stosunkowo ciemne. Zaprezentowane mapki pokazały, jak wzrosło oświetlenie w naszym kraju w latach 1992- 2010 i mało optymistyczne prognozy na przyszłość.

W dalszej części spotkania zobaczyliśmy diaporamę fotografa Marka Prucnała. Zdjęcia Bieszczad pokazały ich pełne piękno. Ujrzelśmy dobrze znane panoramy dzienne i dużo mniej znane nocne konstelacje gwiazd. To



Mapka ilustrująca zanieczyszczenie światłem

(<http://www.gwiezdnebieszczady.pl>)

zachęta dla nas, byśmy popatrzyli w nocne niebo, byśmy skierowali tam obiektywy swoich aparatów.

Na świecie istnieje już 30 parków ciemnego nieba. Powstają one głównie przy parkach narodowych. Także Bieszczadzki Park Narodowy, jego otulina, przyległe gminy i nadleśnictwa deklarują chęć udziału w projekcie. To duża sprawa, projekt wielowymiarowy i powinni zaangażować się weń naprawdę wszyscy. Wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków. „Zgaś na noc niepotrzebne światło!”

Spotkaniu towarzyszył pokaz filmów i zdjęć grupy miejscowych pasjonatów. Zimowa diaporama Inki

Wieczeńskiej pokazała Bieszczady majowane szronem i mrozem, filmy Andrzeja Bujalskiego - świat borsuków i piękno imprezy, jaką są wyścigi psich zaprzęgów, krótkie filmy Mariusza Nędzynskiego - mieszkańców kniei niedźwiedzie oraz jelenie rykowisko, górskie szlaki w odsłonach czterech por roku zaprezentował przewodnik beskidzki Marek Kusiak.

Pierwszy piątek miesiąca warto zarezerwować sobie na wizytę w „Piwniczce”, bo dzieją się tam naprawdę ciekawe rzeczy.

Więcej informacji o projekcie na stronie <http://www.astrokarpaty.net/pl>

Ewa Bujalska

# Wigilia na granicy

W Placówce Straży Granicznej w Krościenku 13 grudnia odbyło się spotkanie oplatkowe, w którym uczestniczyli funkcjonariusze i pracownicy PSG w Wojtkowej i Krościenku oraz komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu i kapelani. Gośćmi pograniczników byli przedstawiciele władz samorządowych ustrzyckiej gminy i powiatu bieszczadzkiego, współpracujących ze strażą graniczną służb mundurowych oraz różnych instytucji, organizacji i firm.

Komendant BIOSG płk Waldemar Skałbek życzył wszystkim funkcjonariuszom, aby święta były dla nich spędzonym wśród

najbliższych czasem wytchnienia, odpoczynku od codziennych obowiązków. - To powinien być czas spokoju i radości - mówił komendant BIOSG. - Ale spora część z was będzie musiała spędzić go na służbie. Bez względu na to życzę wszystkim, abyśmy się wyciszyli i spędzili Boże Narodzenie i Nowy Rok w świątecznej atmosferze.

- Praca waszej formacji ma specyficzny charakter - stwierdził ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Boże Narodzenie, Nowy Rok i każde inne święto to dla was dzień pracy. Nie wszyscy zasiądziecie z bliskimi do stołu wigilijnego, bo to przecież służba. Ale duchem będziecie w domu przy rodzinach. Niech



Fot. T. Szweczyk

Nowy Rok będzie dla was rokiem spokoju, stabilizacji, niech będzie wolny od obaw, że coś złego się zdarzy.

Później wszyscy składali sobie życzenia i łamali się oplatkiem.

Następnego dnia w podobnej atmosferze odbyło się spotkanie w szkole w Lutowskich, w którym wzięli udział funkcjonariusze strzegący na co dzień służbę najbardziej wysuniętych na połu-

dniowy-wschód odcinków naszej granicy w Placówkach Straży Granicznej w Lutowskich, w Czarnej Górze, Stuposianach, Ustrzykach Górnych i Wetlinie.

h. t.



## KRONIKA POLICYJNA

- \* Mieszkanca Łączek 4 grudnia powiadomiła leską KPP, że w bliżej nieokreślonych okolicznościach zagubiła dokumenty i karty bankomatowe.
- \* Leska policja 5 grudnia została powiadomiona przez mieszkańca Cisnej, że kiedy jechał z Wołkowyi do Cisnej w Polankach jego fiat uno został obrzucony piaskiem przez piaskarkę, wskutek czego doszło do uszkodzenia pojazdu.
- \* Mieszkaniec Równi 5 grudnia zawiadomił ustrzycką KPP o kradzieży na jego szkodę motoroweru, który znajdował się w budynku gospodarczym. Wartość skradzionego pojazdu wyceniono na 500 złotych.
- \* Wdowa po milicjancie 6 grudnia przyniosła do leskiej KPP paczkę amunicji 9 mm „Makarow”. Opakowanie z 50 nabojami znalazła podczas sprzątania mieszkania.
- \* Nauczycielka leskiej szkoły ponadgimnazjalnej 7 grudnia powiadomiła miejscową KPP, że jedna z uczennic oddaliła się ze szkoły po wcześniejszym zażyciu większej ilości tabletek. Policjanci przystąpili do penetracji terenu w poszukiwaniu nastolatki. Akcja została odwołana, kiedy rodzice powiadomili KPP, że córka wróciła do domu.
- \* Policjanci z posterunku w Baligródzie 8 grudnia zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Roberta T. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 0,95 promila alkoholu.
- \* Mieszkanca Przysłupia 8 grudnia powiadomiła KPP w Lesku o przywłaszczeniu jej konia rasy trapeńskiej. Przysłupianka jakiś czas temu wydzierżawiła trakena wartości 13 tysięcy złotych mieszkańcowi Koni. Po koniowanie i wydzierżawieniu przez niego koniu ślad zaginął.
- \* Kierująca renaultem mieszkanka ustrzyckiej gminy i jadący volkswagenem passatem obywatel Ukrainy 8 grudnia w Krościenku nie dostosowali prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego podczas wymijania się pojazdów doszło do kolizji.
- \* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych patrol drogówki 9 grudnia zatrzymał do kontroli samochód „Rover”, prowadzony przez mieszkańca Mielca. W wydechanym przez mielczanina powietrzu stwierdzono 0,31 promila alkoholu.
- \* Mieszkanca Warszawy 10 grudnia ok. godz. 1.00 zawiadomiła dyżurnego KPP w Lesku, że jej znajomy z Mielca, przebywający w Terce, nie znalazł noclegu. Policjanci skontaktowali się z mielczaninem, który stwierdził, że nie potrzebuje pomocy, gdyż sam sobie poradzi.
- \* W Łodynie 10 grudnia kierujący land roverem 31-letni mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wpadł w poślizg, zderzył się z jadącym prawidłowo z nadprzeciwka peugeotem, po czym uderzył w barierę ochronną mostku.
- \* Ze stojących na terenie ośrodka wypoczynkowego w Smereku koparek 11 grudnia jakiś złodziej po wyłamaniu korek wlewów paliwa ukradł olej napędowy: z koparki CAT - 40 litrów, z koparki „Atlas” - 100 litrów.
- \* Mieszkaniec Baryczki przejeżdżający 11 grudnia samochodem przez Glinne potrafił przebiegającą przez drogę samą. Zwierzę po zderzeniu z pojazdem uciekło w stronę lasu.
- \* Na ul. Tysiąclecia w Lesku 12 grudnia dziewiętnastolatka została zaatakowana i pobita przez trzy nastoletnie dziewczyny. W wyniku pobicia poszkodowana doznała obrażeń ciała. Sprawę prowadzi KPP Lesko.
- \* Wczesnym popołudniem 12 grudnia policjant dyżurny leskiej KPP został powiadomiony przez KP PSP w Lesku o pożarze domu letniskowego w Berezce. Ze wstępnych ustaleń wynika, że do pożaru doszło najprawdopodobniej wskutek rozszczelnienia komina. Spowodowane pożarem straty oszacowano na ok. 50 tysięcy złotych.
- \* Patrol policyjny 12 grudnia natknął się na leżącego na schodach parku miejskiego w Lesku 54-letniego bezdomnego. Z uwagi na niską temperaturę nietrzeźwego mężczyzny przewieziono do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.
- \* Mieszkaniec Bukowca 13 grudnia zawiadomił KPP w Lesku, że przez Internet zakupił telefon od mieszkańca Rabki. Mimo że wpłacił na konto sprzedającego 200 złotych, nie otrzymał zakupionego telefonu ani zwrotu pieniędzy.
- \* Pod wieczór 13 grudnia patrol prewencji z leskiej KPP zatrzymał do kontroli drogowej w Hoczwi Citroena, prowadzonego przez Jerzego G. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,47 promila alkoholu.
- \* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 14 grudnia zgłosił w leskiej KPP, że cztery dni wcześniej, kiedy przebywał na dworcu autobusowym w Lesku, został zaatakowany przez nieznaną sprawcę. Napastnicy po pobiciu go zabrali mu z torby dwie butelki piwa „Żubr” wartości 6 złotych.
- \* W Krościenku 14 grudnia patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli kierującego fiatem mieszkańca ustrzyckiej gminy. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,5 promila alkoholu.
- \* W Ustjanowej patrol ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych 15 grudnia zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Mariusza C. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 1,95 promila alkoholu.
- \* W Ustrzykach Dolnych policjanci drogówki z leskiej KPP 15 grudnia zatrzymali do kontroli forda, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,27 promila alkoholu.
- \* KPP w Lesku 16 grudnia została powiadomiona przez mieszkańca Baligródu, że jakiś złodziej po zerwaniu zabezpieczenia wlewu paliwa ukradł na jego szkodę z zaparkowanego w Dołżycy samochodu ciężarowego „Steyr” ok. 200 litrów oleju napędowego.
- \* Mieszkaniec Bóbrki 18 grudnia zawiadomił leską KPP, że ktoś za pomocą dopasowanego klucza otworzył drzwi wejściowe jego domu, wszedł do środka i ukradł dwa zegarki, kilka kompletów pościeli, obrusy i

ręczniki łącznej wartości 600 złotych.

\* Policjanci z leskiej KPP 20 grudnia ustalili, iż kierujący zatrzymanym do kontroli na ul. Jana Pawła II w Lesku volkswagenem vento nie ma prawa jazdy. Kierujący autem został ukarany mandatem. Samochód przekazano wskazanej przez niego osobie z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów.

\* Na ul. Belskiej w Ustrzykach Dolnych 20 grudnia jadąc oplem mieszkanka Ustrzyk Dolnych nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania, wskutek czego najechała na stojącego za nią mercedesa.

\* Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku 21 grudnia poprosił policję o pomoc w interwencji w jednym z mieszkań przy ul. Tysiąclecia w Lesku. Sąsiedzi powiadomili pogotowie, że z zamkniętego mieszkania, zamieszkiwanego przez chorą osobę, dochodzą dziwne odgłosy. Po wyważeniu drzwi w mieszkaniu znaleziono nieprzytomnego 52-letniego mężczyznę, który został przewieziony do szpitala.

\* Mieszkanca Leska 21 grudnia powiadomiła miejscową KPP, że trzy dni wcześniej w bliżej nieokreślonych okolicznościach ktoś ukradł jej portfel z dowodem osobistym.

\* Mieszkaniec Pszczyny 22 grudnia zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych o włamaniu do domu letniskowego w Lutowskich. Z jego wnętrza skradziono lornetkę wartości 200 zł. Właściciel domu wycenił spowodowane włamaniem i kradzieżą straty na 600 złotych.

\* Po południu 22 grudnia na ul. Smolki w Lesku kierujący oplem Jerzy B. nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym nissanem almera, prowadzonym przez Jakuba S.

\* W Ustrzykach Dolnych 22 grudnia policjanci z miejscowej KPP zatrzymali fiata, którym kierował Jakub K. W wydechanym przez niego powietrzu alkołest wykazał 1,91 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 23 grudnia powiadomił miejscową KPP, że kiedy przebywał w leskim klubie nocnym, ktoś ukradł mu z kieszeni portfel z prawem jazdy, dowodem osobistym i pieniędzmi (250 złotych i 30 euro).

\* Po południu 24 grudnia w Hoczwi kierująca volkswagenem golfem podczas pokonywania łuku utraciła na śliskiej jezdni panowanie nad samochodem i wjechała do rowu.

\* Pod wieczór 26 grudnia Agnieszka S. zawiadomiła leską policję, że uczestniczyła w kolizji drogowej, której drugi uczestnik chce ją pobić. Ustalono, że jadący volkswagenem Janusz P., wymijając jej audi, nie zachował bezpiecznej odległości i doprowadził do zderzenia pojazdów. Policjanci sporządzili dokumentację tego zdarzenia i sprawę skierowano do sądu.

\* Mieszkaniec Olszanicy 27 grudnia powiadomił KPP w Lesku, że na portalu „Allegro” zakupił rozrząd do samochodu. Mimo że wpłacił 244 złote na podane przez sprzedającego konto, zakupionego towaru nie otrzymał.

\* W Ustjanowej 26 grudnia patrol drogówki z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Mariusza C. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,80 promila alkoholu. Kilka dni wcześniej Mariusz C. był zatrzymany przez policję za to samo przestępstwo.

\* Kierujący nissanem mieszkając gminy Lutowiska 27 grudnia w Rabem podczas wyprzedzania nie zachował dostatecznej ostrożności i uderzył w prawidłowo jadącego renaulta, prowadzonego przez mieszkankę Lisowa.

## Dwie ranne w wypadku

W Łukawicy przed południem 27 grudnia doszło do wypadku drogowego. Dwie kobiety, które w nim odniosły obrażenia, zostały przewiezione do szpitala w Lesku.



Fot. KPP Lesko

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierująca renaultem scenic Anna T., jadąc w kierunku Leska, nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, wskutek czego w Łukawicy straciła panowanie nad pojazdem. Jej samochód wpadł w poślizg i zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku fordem mondeo, którym kierował mieszkaniec Łodzi.

W wyniku zderzenia kierująca renaultem doznała obrażeń ciała. Ranna w tym wypadku została także 63-letnia pasażerka forda. Obie poszkodowane przewieziono do szpitala w Lesku.

Czynności w tej sprawie prowadzą policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lesku.

a. z.

## Passat został zmasakrowany

W Żłobku 15 grudnia volkswagen wypadł z jezdni i dachował. Jego kierowca został przewieziony do szpitala.



Fot. KPP Ustrzyki D.

W sobotę 15 grudnia ok. godz. 22.30 dyżurny KPP w Ustrzykach Dolnych został powiadomiony o groźnie wyglądającym zdarzeniu drogowym w Żłobku. Na miejscu policjanci ustalili, że kierujący volkswagenem passatem dwudziestopięcioletni, jadący od strony Czarnej, na łuku drogi w Żłobku z nieustalonych przyczyn utracił panowanie nad pojazdem, który wypadł z drogi i po wyłamaniu kilku drzew zatrzymał się, przewracając się na dach.

Kierujący samochodem młody mężczyzna został przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Tam też pobrano od niego krew do badania na zawartość alkoholu.

W tej sprawie czynności wyjaśniające prowadzą policjanci KPP w Ustrzykach Dolnych.

a. z.

## Bez prawa jazdy, ale z promilami

Późnym wieczorem 21 grudnia 27-letni mieszkaniec Terki, jadąc volkswagenem passatem, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu w Dołżycy. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Ale za to nie miał prawa jazdy.

W piątek 21 grudnia ok. godz. 22.50 policjanci z leskiej KPP zostali powiadomieni przez przejeżdżającego przez Dołżycę funkcjonariusza straży granicznej, że w rowie znajduje się volkswagen passat, przy którym są dwaj mężczyźni. Po przyjeździe na miejsce policjanci obok leżącego w rowie auta zastali dwóch mieszkańców Terki.

- Jeden z nich od razu przyznał się, że to on prowadził, mimo że w ogóle nie miał uprawnień do kierowania pojazdami - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Ponieważ od obydwu mężczyzn policjanci wyczyli woń alkoholu, poddali ich badaniu alkomatem. Kierujący passatem Jarosław R. miał w organizmie 2,05 promila alkoholu, a jego pasażer 1,89 promila.

Kierowca volkswagenem za swoje czyny stanie przed sądem. Czekają na niego nie tylko kara za kierowanie autem bez stosownych uprawnień, ale i za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości.

h. t.

## Uratowany przed zamrożeniem

Późnym wieczorem 19 grudnia lesy policjanci znaleźli przemarzniętego mężczyznę. Sześćdziesięcioletek był tak wychłodzony, że nie mógł poruszać się o własnych siłach. Najprawdopodobniej nie dożyłby do rana.



Fot: KPP Lesko

Z uwagi na niskie temperatury policjanci ze służb patrolowych leskiej KPP 19 grudnia kontrolowali te miejsca, gdzie często przebywają osoby bezdomne. Jednym z takich miejsc jest szataś na zboczu Gruszki.

Nasi policjanci dotarli na górę po godz. 21.00 - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej

KPP. - Kiedy stwierdzili, że mieszkającego tam mężczyzny nie ma w szataś, zaczęli go szukać w lesie. Nad strumieniem, płynącym kilkadziesiąt metrów od szataś, znaleźli leżącego na ziemi sześćdziesięcioletka. Był przytomny, ale tak wychłodzony, że nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. W czasie

oczekiwania na przyjazd karetki pogotowia policjanci okryli go własnymi kurtkami i podali gorącą herbatę.

Przemarznięty mężczyzna został przewieziony do leskiego szpitala, gdzie dzięki opiece personelu medycznego doszedł do siebie.

h. t.

## Dachowanie w potoku

W dzień Bożego Narodzenia kierujący oplem vectra utracił w Górzance, gdzie mieszkał, panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i dachował w potoku. Znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego trzydziestopięcioletka uratowali przechodzący drogą sąsiedzi.



Fot: KPP Lesko

- Do zdarzenia doszło ok. godz. 21.30. Policjanci, którzy pojechali na miejsce kolizji, zastali samochód leżący na dachu w płynącym obok drogi potoku - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku.

Jak wynika z ustaleń policjantów, trzech idących drogą mieszkańców Górzanki zauważyło samochód i wyciągnęło z niego przemoczonego i przemarzniętego 35-letniego mieszkańca tej miejscowości.

Ratownicy pogotowia ratunkowego przewieźli kierowcę do leskiego szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

- Uratowany mężczyzna był kompletnie pijany. W chwili badania miał w organizmie 3,29 promila alkoholu - dodaje Kata-

ryzna Antosz-Ulan. - Ze względu na obrażenia pozostał w szpitalu, ale po wyjściu z niego odpowie za

popelnione przestępstwo przed sądem.

a. z.

## Pożar stolarni w Berezkach

W nocy z 27 na 28 grudnia w Berezkach spłonęła stolarnia. Spowodowane pożarem straty wstępnie oszacowano na 350 tysięcy złotych.

Zgłoszenie o pożarze w Berezkach dyżurny KP PSP w Ustrzykach Dolnych odebrał 27 grudnia o godz. 23.09. Na miejsce wysłano dwa samochody gaśnicze z jednostki ratowniczo-gaśniczej w Ustrzykach Dolnych oraz jednostki OSP z Ustrzyk Górnych i Lutowisk, a następnie OSP ze Stuposian i z Czarnie.

- Przed przybyciem naszych wozów na miejsce działania prowa-

dził już strażacy ochotnicy z Ustrzyk Górnych i Lutowisk - informuje wicekomendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych Przemysław Kruk. -

Kiedy strażacy tam dojechali, cały obiekt był ogarnięty ogniem. Jego drewniana konstrukcja razem z dachem były już zawałone. W czasie akcji prowadziliśmy działania w natarciu, gasząc płonąca stolarnię, i w obronie znajdującego się w pobliżu budynku mieszkalno-gospodarczego.

W akcji ratowniczo-gaśniczej brało udział 30 strażaków i 7 samochodów. Całkowicie spaliły się dach, strop i wnętrze budynku oraz

## Policjanci odnaleźli zaginionego

Późnym wieczorem 20 grudnia ustrzyccy policjanci poszukiwali 82-letniego mieszkańca Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Odnaleziono go przemarzniętego w lesie ok. 3 km od miejsca zamieszkania.

- Zgłoszenie o zaginięciu 82-letniego pensjonariusza Domu Opieki Społecznej w Moczarach dyżurny naszej jednostki przyjął ok. godz. 19.00 - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Natychmiast na miejsce zdarzenia zostali wysłani policjanci. Z ich ustaleń wynikało, że mężczyzna po kolacji wyszedł z domu, nikogo o tym nie informując. Cierpiał on na zanik pamięci i poruszał się o lasce.

Policjanci z pracownikiem DPS przystąpili do poszukiwań, przeczesaując pobliskie pola i las. Po ok. 2 godzinach w odległości ok. 3 km od miejsca zamieszkania policjanci odnaleźli 82-latkę. Siedział na śniegu w lesie. Był przytomny, lecz bardzo wyziębiony i wyczerpany. Mężczyzna został doprowadzony do Domu Pomocy Społecznej i przekazany pod opiekę ratowników medycznych.

- Trwają zimowe chłody. Każde zaginięcie, szczególnie w terenie leśnym, może zakończyć się wyziębieniem, a nawet śmiercią - dodaje policjantka. - Apelujemy o zapewnienie właściwej opieki osobom starszym. Zwracamy uwagę na osoby mieszkające samotnie, nieopracowane. Jeśli zauważymy kogoś, kto może potrzebować pomocy, nie wahajmy się zadzwonić na policję. Od naszej reakcji może zależeć czyjeś życie.

h. t.

## Spalił się dom w Hulskiem

W Wigilię w Hulskiem całkowicie spłonął budynek mieszkalny. Spowodowane pożarem straty oszacowano na 120 tysięcy złotych.

Do strażaka pełniącego dyżur na powiatowym stanowisku kierowania KP PSP w Ustrzykach Dolnych 24 grudnia o godz. 17.20 wpłynęło zgłoszenie od policji o spalonym domu w Hulskiem. Z KP PSP wysłano samochód operacyjny do pomocy policji w prowadzeniu czynności wyjaśniających na pogorzeliisku.

- To nie była akcja ratowniczo-gaśnicza. Kiedy otrzymaliśmy zgłoszenie, było już po pożarze - mówi zastępca komendanta powiatowego ustrzyckiej KP PSP Przemysław Kruk. - Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu terenu oraz przeszukaniu pogorzeliiska.

Drewniany budynek mieszkalny całkowicie spłonął. Z ustaleń policjantów wynika, że jego właściciel z rodziną był podczas pożaru nieobecny, gdyż wyjechał na święta do Niemiec.

Straty oszacowano wstępnie na 120 tysięcy złotych. Na razie nie ustalono przyczyny powstania pożaru. W tej sprawie prowadzone jest przez ustrzycką KPP postępowanie przygotowawcze.

h. t.

## Działania strażaków były utrudnione

Dyżurny ustrzyckiej KP PSP 2 stycznia o godz. 21.39 został powiadomiony o pożarze. Płonął prywatny dom mieszkalny przy ul. Nadgórnej w Ustrzykach Dolnych.

Po przyjęciu zgłoszenia do pożaru wysłano pięć samochodów gaśniczych: trzy z KP PSP w Ustrzykach Dolnych i dwa z OSP w Czarnie.

Kiedy strażacy przybyli na miejsce, stwierdzili, że pali się parterowy budynek konstrukcji drewnianej z dachem pokrytym papą. Ogień rozprzestrzenił się na poddaszu, przedostając się już na zewnątrz. Z informacji właścicielki wynikało, że wewnątrz domu nie ma nikogo.

Działania zastępów strażackich polegały na podaniu trzech prądów wody w natarciu z samochodów pożarniczych i jednego prądu wody z pobliskiej studni. W tym samym czasie prowadzono rozpoznanie wodne. Okazało się, że z hydrantu znajdującego się w pobliżu hotelu „Laworta” nie ma możliwości poboru wody. W

tej sytuacji podjęto decyzję o przywożeniu wody z hydrantu znajdującego się ok. 1 km od miejsca zdarzenia. Po stwierdzeniu problemów z zaopatrzeniem w wodę do akcji skierowano dodatkowo jeszcze trzy samochody: jeden z OSP w Wojtkowej i dwa z KP PSP (samochód operacyjny i do przewożenia pompy).

Jeden z obecnych przy pożarze mieszkańców stwierdził, że niedaleko znajdował się kiedyś podziemny zbiornik wodny. Zbiornik został odnaleziony. Było w nim ok. 20 m<sup>3</sup> wody, którą po przywiezieniu motopompy z jednostki wykorzystano w akcji gaśniczej.

Z uwagi na zgromadzone na poddaszu materiały łatwopalne (siano, opony, ubrania, książki, tapczany) ogień bardzo szybko rozprzestrzenił się na całym poddaszu. Równocześnie z prowadzeniem akcji gaśniczej prowadzono ewakuację mienia z części mieszkalnej.

Po ugaszeniu pożaru i rozbiórce spalonych elementów konstrukcji budynku akcja ratowniczo-gaśnicza została zakończona. Brało w niej udział osiem pojazdów ratowniczych i 24 strażaków.

- Nasze działania były utrudnione z powodu śliskiej nawierzchni drogi i braku odpowiedniego zaopatrzenia wodnego w postaci sieci hydrantowej na ul. Nadgórnej - informuje zastępca komendanta powiatowego ustrzyckiej KP PSP Przemysław Kruk.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Spowodowane pożarem straty oszacowano na ok. 200 tysięcy złotych.

h. t.

znajdujące się w nim materiały i maszyny do obróbki drewna. Ściany konstrukcyjne nadają się do rozbiórki.

Wg wstępnych szacunków spowodowane pożarem straty wynoszą ok. 350 tysięcy złotych. Uratowane mienie wyceniono na 250 tysięcy złotych.

Podtruciu dymem uległ właściciel stolarni, któremu pomocy udzielił ratownicy medyczni z pogotowia ratunkowego w Ustrzykach Dolnych.

Policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych przeprowadzili szczegółowe oględziny pogorzeliiska i zebrali materiały do badań. Ustaleniem przyczyn pożaru mają zająć się biegli.

h. t.

## Aktywizacja i satysfakcja

„Aktywizacja i integracja, zadowolenie i satysfakcja” to projekt realizowany w 2012 r. przez Stowarzyszenie Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach w ramach programu „Promowanie aktywności osób z zaburzeniami psychicznymi w różnych dziedzinach życia społecznego i zawodowego”. Jego nadrzędnym celem była poprawa jakości i poziomu życia oraz integracja i aktywizacja społeczna mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Moczarach.



Fot. DPS Moczary

Projekt „Aktywizacja i integracja, zadowolenie i satysfakcja” realizowany był w Domu Pomocy Społecznej w Moczarach od 15 czerwca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. Sfinansowano go z budżetu państwa dzięki dotacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i z budżetu Stowarzyszenia Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach.

Stowarzyszenie Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach funkcjonuje od 2005 r. Zostało powołane przez pracowników i sympatyków domu. Jest to pierwsze tego typu stowarzyszenie utworzone przy domu pomocy społecznej na Podkarpaciu. Jego podstawowym zadaniem jest praca na rzecz rozwoju DPS w Moczarach i jego mieszkańców.

- Co roku piszemy projekty, aby pozyskiwać dofinansowanie tych

działań, które służą przede wszystkim wzbogaceniu stosowanych w naszej placówce form terapii i rozszerzeniu jej zakresu – mówi dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Moczarach i jednocześnie prezes Stowarzyszenia Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach Stanisław Leszega. - Te cele przyświecały także projektowi „Aktywizacja i integracja, zadowolenie i satysfakcja”, który realizowaliśmy przez ponad pół roku.

Uczestnicy tego projektu korzystali z różnorodnych zajęć terapeutycznych: komputerowo-fotograficznych, muzyczno-teatralnych, kulinarnych, tworzenia rękodzieła artystycznego i sportowych (treningi piłki nożnej i pływania). Dodatkowo mieli także możliwość korzystania z terapii w grupie wsparcia działającej przy Klu-

bie Integracji Społecznej. Wsparciem zostały objęte osoby z zaburzeniami psychicznymi, w tym osoby starsze, tj. powyżej 60 roku życia.

W ramach projektu odbyła się także zabawa integracyjna, dzięki której uczestnicy projektu spędzili miłe chwile przy muzyce tanecznej. Podczas zabawy odbywały się rozmaite konkursy, a jej uczestnikom zapewniono słodki poczęstunek.

Ostatnimi działaniami projektowymi były - przeprowadzone 13-14 grudnia 2012 r. - zawody sportowe dla mieszkańców DPS w Moczarach oraz uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych i Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych. Pierwszego dnia w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej odbył się turniej piłki nożnej. W drugim dniu w krytej pływalni Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych zorganizowano zawody pływackie. Ich uczestnicy rywalizowali w biegu w wodzie, „poławianiu pereł”, zjeździe rurą na czas i pływaniu na 25 m stylem dowolnym.

- Chcemy, żeby dzięki środkom, które pozyskujemy w wyniku projektów konkursowych, nasze stowarzyszenie wspomagało Dom Pomocy Społecznej w Moczarach w rozwijaniu zdolności, umiejętności, aktywności i zainteresowań mieszkańców - dodaje Stanisław Leszega. - Obecnie rozpoczęliśmy już kolejny projekt „Bieszczadzka Akademia promocji zdrowia seniora”, który również jest współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki niemu m.in. wydawany jest miesięcznik „Infobuletyn DPS”, w którym mieszkańcy naszego domu publikują swoje artykuły o tym, co się u nas dzieje, albo o tym, co ich interesuje.

h. Ł.

## Wigilia szkolna

Słowo „wigilia” oznacza „czuwanie”. Wigilie obchodzono dawniej przed każdą uroczystością. Tak więc i społeczność szkolna w Polanie wspólnie czuwała i oczekiwała na święta Bożego Narodzenia, gromadząc się w jednej sali w ostatni dzień przed przerwą świąteczną.



Fot. K. Smoleńska

Po wspólnej modlitwie i odczytaniu przez ks. Damiana ewangelii wg św. Łukasza ks. dyrektor złożył wszystkim życzenia świąteczne. Następnie każdy mógł zrobić to samo, dzieląc się przy tym opłatkiem. Stoły, starannie udekorowane wieńcami i świecami, obłożone były przeróżnymi smakołykami, a zaopatrzone przez uczniów, rodziców i nauczycieli.

Odbył się konkurs koled, w którym usłyszeliśmy m.in. „Cichą noc” po niemiecku w wykonaniu kl. I gimnazjum, a także tę samą koledę w języku angielskim zaprezentowaną przez uczennice kl. VI szkoły podstawowej.

Konkurs wygrał uczeń kl. IV. Zwycięstwo dała im „Polańska koleda”, napisana przez Marię Farań do melodii „Oj, maluśki, maluśki”:

„Dawniej przed wigilią rolnik snopek wnosił,  
Modląc się z rodziną, bardzo Boga prosił,  
Aby nie zginęła wiara ojców naszych,  
Żeby Polska silna była aż po wszystkie czasy.  
Matko Boska nasza Bieszczadzką nazwana,  
Spójrz na mapę Polski, gdzie leży Polana.  
Jest tam zagubiona wśród bieszczadzkich lasów,  
Niechże się doczeka trochę lepszych czasów.  
Oj, maluśki, maluśki, maluśki, otocz nas opieką  
I tych, co są blisko, i tych, co daleko.  
Żeby zgoda i miłość wszędzie panowały,  
Obdarz miłością Polanę, obdarz i świat cały.  
Li li li laj, li laj li laj, li li li laj, li laj li laj”.

Dругие miejsce zajęły kl. II i III gimnazjum, a trzecie kl. VI. Wyróżnienie przypadło kl. I szkoły podstawowej.

Po niespełna trzech godzinach szkolna wigilia się skończyła. Wszyscy rozeszli się do swoich domów, oczekując na Boże Narodzenie w gronie rodziny.

R. Paślawski

## Betlejemskie świątko pokoju na bieszczadzkich szczytach

Harcerze z Polany 19-20 grudnia w ramach akcji „Światło na szczytach” roznieśli Betlejemskie Świątko Pokoju do bieszczadzkich schronisk. W tym roku w wędrowce po Polsce świątku towarzyszyło hasło „Odważ się być dobrym”.



Fot. K. Smoleńska

Betlejemskie Świątko Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 r. w Linzu (Austria) jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Roznieśli oni ogień z Betlejem do różnych instytucji – szpitali, sierociniec, urzędów, aby w czasie Bożego Narodzenia stał się on żywym symbolem pokoju, braterstwa, nadziei i miłości.

Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF spośród dzieci działających charytatywnie, odbierają światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem.

Do Wiednia przybywa ono samolotem. Tu płomień jest przekazywany mieszkańcom i przedstawicielom skautów z wielu krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego uczestniczy w betlejemskiej sztafecie od 1991 r. Tradycyjnie przekazanie światła odbywa się na przemian w Słowacji i w Polsce. Potem dzięki harcerkom i harcerzom rozprzestrzenia się po całym kraju, docierając do wszystkich, którym bliskie jest przesłanie Betlejemskiego Świątka Pokoju.

Najmłodsze harcerki z Polany (Zosia Myślińska oraz Ola i Karolina Oskoripówny) w asyście instruktora ks. Stanisława Gołyźniaka i drużyny przewodniczki Karoliny Smoleńskiej dotarły ze światkiem do schroniska

„Pod Honem” w Cisnej, schroniska „Jaworzec” w Jaworzcu i schroniska Politechniki Warszawskiej „Koliba” na Przysłupiu Caryńskim.

- Wszędzie częstowano nas duuuuż herbatą i mile przyjmowano - mówi Karolina Smoleńska. - Gospodarze schroniska w Cisnej, którzy byli nieobecni podczas naszej wizyty, zaprosili nas na któryś z weekendów po Nowym Roku. Gwarantują harcerzom nocleg, ognisko i wyprawę na rakietach śnieżnych.

W kolejnym dniu trochę starsi harcerze (gimnazjaliści Norbert Dziubeta i Darek Oskorip oraz zosłoklasistka Nina Smoleńska) zanieśli światło z Betlejem do schroniska „Chatka Puchatka” na Poloninie Wetlińskiej. Gospodyni schroniska pani Dorota ugościła ich gorącą czekoladą i słodyczkami.

- Szliśmy ponad godzinę w śniegu, a na otwartym terenie mocno wiało. Trud się opłacił nie tylko z powodu czekolady - mówią druhowie. - Dzięki inwersji termicznej, która daje doskonałą przejrzystość powietrza, widzieliśmy Tatry! To był niesamowity widok! Zostaliśmy też zaproszeni z harcerzami na darmowy nocleg w schronisku.

Kolejnym etapem wędrowki było schronisko „Pod Małą Rawką”. Dojście już nie tak długie, ale w schronisku kolejna wielka niespodzianka. - Zostaliśmy poczęstowani nie tylko herbatą, ale i obiadem.

Jedni jedli pierogi, inni naleśniki z jagodami i śmietaną! Pycha! - dodają polańscy harcerze. - W następnym roku koniecznie musimy zanieść światko na bieszczadzkie szczyty!

Eska

## Bardzo piękny, choć grudniowy

„Jest taki dzień, bardzo piękny, choć grudniowy” - śpiewają Czerwone Gitary. I w taki dzień - 21 grudnia 2012 r. - uczniowie Szkoły Podstawowej w Łodynie z dyrektorką Alicją Pomagiel, nauczycielkami Marzeną Konopelską, Haliną Solimą, Barbarą Makulińską-Dec oraz ks. katechetą Adamem Szozdą usiedli wspólnie w kręgu, by rozpocząć świętowanie.



Fot. SP Łodyna

Spotkanie wigilijne rozpoczęło się od przypomnienia, iż czas Bożego Narodzenia jest wielkim darem Boga dla ludzi. To czas przemian, postanowień i wielkiej radości.

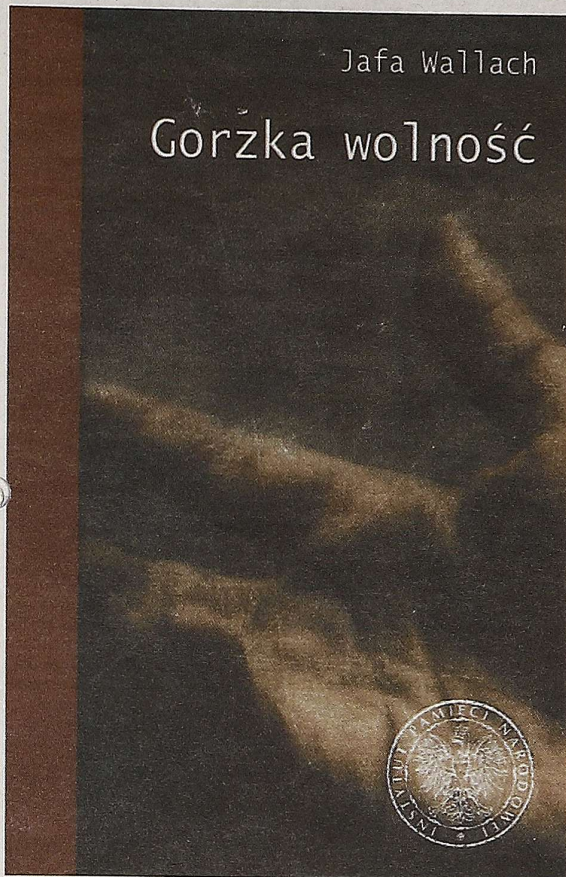
Kiedy po modlitwie opłatki zostały poświęcone, składaliśmy sobie życzenia najprostszymi słowami. Życzyliśmy sobie wzajemnie zdrowia, szczęścia, spokoju, radości, miłości... Bez nich trudno wyobrazić sobie dobre życie. Podobnie, jak trudno wyobrazić sobie Wigilię bez śpiewania koled. Dlatego nasi uczniowie nie szczędzili głosów, by śpiewać o Dzieciątku. Tradycyjne koledy mieszały się z współczesnymi piosenkami i pastorałkami. Trzeba przyznać, że rozśpiewani uczniowie świetnie znali teksty utworów.

Piękne koledy wypełniały szkolne mury, złóbeczki małego Jezusa, a wokół zgromadzeni byli uczniowie prawie jak pastuszkowie. Choinka byszczadzka kolorowymi światłkami i dekoracjami i wszystko wyglądało, jak w prawdziwym domu. Zabrakło co prawda tradycyjnych potraw wigilijnych, ale słodki poczęstunek ucieszył wszystkie dzieci.

Joanna Rajchel

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Ważny krok do prawdy



O historii ratowania przed zagładą rodzin żydowskich w Lesku w czasach II wojny światowej słyszał i wie niemal każdy mieszkaniec tego miasta. Wielu z tą heroiczną postawą łączy nazwisko Józefa Zwonarza, jednego ze „Sprawiedliwych wśród narodów świata”. I chociaż od tamtego czasu mi-

nęło już ponad 65 lat, właśnie teraz znów przyszedł moment, by przypomnieć tamtych bohaterów. Dlaczego właśnie teraz?

Ze trzy-cztery lata temu wśród mieszkańców Leska zaczęły krążyć pisane na maszynie wspomnienia Jafy Wallach, Żydówki uratowanej wraz z czterema

członkami jej rodziny przez Józefa Zwonarza przed śmiercią. Maszynopis ów był tłumaczeniem amerykańskiego wydania wspomnień w wersji książkowej. Z tamtej książki, która została wydana w Stanach Zjednoczonych w 2006 r., świat dowiedział się o bohaterze z Leska.

Romuald Zwonarz, syn Józefa, przyniósł egzemplarz wspomnień do leskiej biblioteki z pytaniem, czy nie udałoby się ich wydać w Polsce. To była mądra propozycja, bo ilość ataków na Polskę i Polaków za żydowski Holocaust, zgotowany przez hitlerowców, wciąż nie maleje, a ta książka to przecież krok do prawdy...

Koszt jej wydania był jednak dla biblioteki zbyt wysoki. Dlatego dyrektorka Ewa Baranowska postanowiła zainteresować publikacją Wydawnictwo „BOSZ”. Jego właściciel Bogdan Szymanik nie powiedział „nie”. Ale w trakcie ich rozmowy zrodził się pomysł, by zaproponować wydanie tej książki Instytutowi Pamięci Narodowej w Rzeszowie. To przecież bardzo ważny dokument naszej historii...

I tak dzięki rzeszowskiemu oddziałowi IPN w listopadzie 2012 r. ukazała się „Gorzka wolność. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu” Jafy Wallach w opracowaniu i redakcji Elżbiety Rączy. Niesamowite wspomnienia, studium ludzkiej wytrzymałości, odwagi, determinacji, niepewności, rozpaczy i nadziei.

„Wspomnienia Jafy Wallach oraz relacje jej córki Reny Bernstein i siostry Heleny Manaster-Ramer stanowią ważne uzupełnienie wiedzy o losach Żydów podczas niemieckiej i sowieckiej okupacji Polski oraz o stosunkach polsko-żydowskich – odnotowano w przygotowanym przez IPN opisie książki – „Gorzka wolność” to zapis rzeczywistości okupacyjnej widzianej oczami ofiar nazizmu, który ukazuje, jak daleko może sięgać granica ludzkiej wytrzymałości, gdy trzeba podjąć walkę o życie własne i najbliższych. Pokazuje także determinację polskiej rodziny i przyjaciół w ratowaniu grupy Żydów od śmierci z rąk niemieckich okupantów”.

Zapraszamy 24 stycznia o godz. 12.00 do leskiej biblioteki na spotkanie z dr Elżbietą Rączy i na spotkanie z książką Jafy Wallach – małym, ale niezwykle ważnym fragmentem historii Leska.

E. B.

J. Wallach, *Gorzka wolność. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu*, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2012

## BOSZ zaprasza nie tylko najmłodszych

Co prawda Świętego Mikołaja, Boże Narodzenie i prezenty gwiazdkowe już za nami, ale przed nami Wielkanoc i prezenty od zajączka, Dzień Dziecka i koniec roku szkolnego, imieniny, urodziny i tysiące innych powodów, by dać naszym dzieciom prezenty. Mądre, przemyślane i piękne. Takie, które cieszą, bawią i uczą, rozwijają wyobraźnię i rzadko się nudzą. Co to takiego? Książki, gry, zabawy.

Świat Książek, Gier i Zabaw jest już w Lesku. Na jego uroczystym otwarciu w podziemiach księgarni „BOSZ” było gwarno i kolorowo. Z każdym stopniem w dół wchodzi się w barwny świat książek, gier i zabaw, przygotowany głównie z myślą o młodych czytelnikach. Na ścianach piękne rysunki uczniów leskiego Liceum Plastycznego przyciągają wzrok. A na półkach?

Jan Szcel

Echa

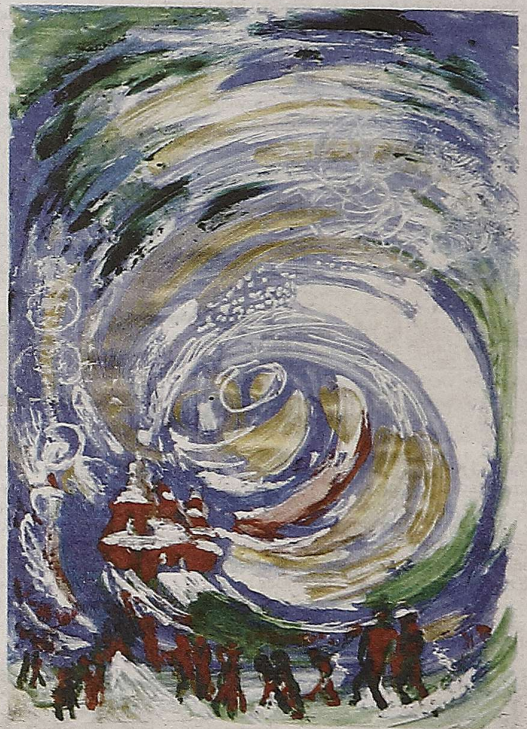
To pamięć krzyży  
oddana Maryi  
i nieskończona  
opowieść Sanu

To powiew legend  
i ciężki oddech  
idących pod górę  
a w szumie brzozy  
smutek sezonu

To świętych buków  
prorocze słowa  
wilcza skarga  
i prośba dziecka  
nie do spełnienia

A echa dzwonów  
z dobrą nowiną  
znajdziesz w choinie  
łamiąc opłatkiem  
tajemnicę Syna

(z tomu „Odmawiam góry”)



Ryc. Z. Zamolajko

„Dwójkowicze”  
na „Wierszowaniu”

Pod koniec jesieni w Sanoku odbył się XIII Konkurs Recytatorski „Wierszowanie”. Jego celem jest uwrażliwienie młodego pokolenia na poezję i sztukę recytacji.



Fot. ZSP 2 J.D.

W poetyckich szrankach stanęli uczniowie kl. V n Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narcziarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych Aniela Marosz i Alan Kardasz. Rywalizowali oni z uczniami klas piątych i szósty z różnych powiatów.

Po raz pierwszy komisja nie przyznała czołowych miejsc, lecz wyróżnienia, nagradzając wyróżnionych recytatorów dyplomami i książkami.

Aniela Marosz otrzymała wyróżnienie za wiersz Barbary Stenki „Ludzie, wolno się lubić” i fragment prozy Danuty Wawilów „Wiosna”, natomiast Alan Kardasz za wiersz Wandy Chotomskiej „Makaron” i prozę Grzegorza Kaspepki „Cyrograf cmy”.

A. Kunasz



Fot. T. Orłowski

Setki kolorowych prezentów dla dzieci. I to nie tylko tych najmłodszych, ale wszystkich!

W małym pokoiku kredki do rysowania i gry do wypróbowania, tablica do pomazania i wiele, wiele innych niespodzianek. A wszystkie takie kolorowe! Każdą książkę czy grę można wziąć do ręki, pooglą-

dać i... kupić. Na najmądrzejszy i najpiękniejszy prezent, jaki możemy podarować naszym dzieciom.

Księgarnia BOSZ zaprasza wszystkich i każdego, klasy szkolne i tatusiów z maluchami, nastolatki i zafascynowanych grami chłopaków.

E. B.

# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP 2012



Fot. W. Cieslak

**W nowej szkole.** Starania o budowę nowej szkoły w Baligródzie rozpoczęły się przed 14 laty. Budowa ruszyła 11 lat temu. Uczniowie baligródzcy do nowej szkoły wprowadzili się 3 stycznia 2012 r. Oficjalne otwarcie nowej szkoły odbyło się 26 maja. Na budowę szkoły do tego momentu wydano 8 milionów 470 tysięcy złotych.



Fot. http://wrota.warmia.mazury.pl

**Marszałkowie w Bieszczadach** W Polańczyku 12-13 stycznia zostało zorganizowane posiedzenie Konwentu Marszałków Województw RP. Jego uczestnicy zajmowali się m.in. sytuacją w kolejach regionalnych, rozwojem obszarów wiejskich i funduszem sołectkim jako jednym z jego stimulatorów, możliwościami wspierania regionalnych rynków rolnych, funkcjonowaniu systemu ochrony przeciwpożarowej, zamierzeniami rządu dotyczącymi przyszłości leśnictwa, współpracą nauki i biznesu w tworzeniu i wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań, które mają wpływ na konkurencyjność regionów.



Fot. T. Różycki

**Z Francji i Niemiec w Bieszczady.** Do zagrody aklimatyzacyjnej w nadleśnictwie Stuposiany pod koniec marca przywieziono spod Paryża trzy młode żubry: dwie krowy i byka. Z kolei w połowie czerwca do zagrody aklimatyzacyjnej na terenie nadleśnictwa Komańcza dotarło z Niemiec pięć żubrów: roczna krowa i cztery młode byczki. Wprowadzanie żubrów do bieszczadzkiego stad ma na celu wzbogacić pulę genową naszych żubrów.



Fot. HB ZHP

**„Harcerz” na stulecie.** W 2012 r. minęło 100 lat powstania pierwszych zastępów skautowych na terenie Leska. Obchody stulecia leskiego harcerstwa rozpoczęły się 27 maja od mszy świętej i drogi krzyżowej w Berecze. Ważnym momentem jubileuszowych obchodów były majowe uroczystości poświęcone Wincentemu Polowi - patronowi Hufca Bieszczadzkiego ZHP. Uczestnicy wrzesniowego zlotu Hufca Bieszczadzkiego ZHP z okazji jubileuszu zasadzili przy budynku leskiego gimnazjum dąb „Harcerz”.



Fot. A. Rybski



Fot. R. Piotrowski

**Pływające Bieszczady.** W Nantongu 9 stycznia odbył się chrzest „Soliny”, która jest jednym z ośmiu zamówionych przez Polską Żeglugę Morską jeziorowców. W lipcu w swój dziewiczy rejs wypłynął masowiec „San”, który wybudowano także w Chinach - w stoczni Sanfu w Taizhou. Niestety, żaden z nowych „bieszczadzki” statków nie pływa pod biało-czerwoną banderą. „Solinę” zarejestrowano na Wyspach Bahama, a „San” - w Liberii.



Fot. M. Szewczyk

**Srogi luty.** Z nadejściem lutego w Bieszczadach nastąpiły srogie mrozy. W niektórych miejscowościach przy gruncie odnotowano temperaturę minus 37 stopni. W Bieszczadach w tym okresie z zimna zmarła 62-letnia mieszkanka Wańkowej. O krok od zamrożenia był turysta ze Szczecina, który samotnie próbował na nartach zdobyć Tarnicę. Po nocy spędzonej na mrozie w górach udało mu się dotrzeć do Wołosatego, skąd z odmrożeniami nóg i rąk przewieziono go do szpitala.



Fot. J. Przybyła

**Samorządowcy wyróżnili samorządowców.** W prowadzonym przez „Puls Biznesu”, „Business Polska” i TNS „Pentor” rankingu najlepszych samorządowców wybierają... samorządowcy. Tytuły „Samorządowych Menedżerów Regionu 2011” podczas gali, która 18 kwietnia odbyła się w Lublinie, odebrało 20 samorządowców: 10 z Lubelszczyzny i 10 z Podkarpacia. W podkarpaciej dziesiątce znaleźli się wójt gminy Solina Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułaja.



Fot. Cz. Urban

**Peregrynacja relikwii i krzyża papieskiego.** Mieszkańcy Bieszczadów późną wiosną spotkali się z Janem Pawłem II - już wyniesionym na ołtarze, beatyfikowanym - symbolicznie, modląc się przy Jego relikwiiach i pod krzyżem, który Ojciec Święty, „przygotowując się na spotkanie z Chrystusem”, trzymał w dłoniach podczas swojej ostatniej Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek 2005 r.

**Sukces młodych krajoznawców.** Drużyny z powiatu bieszczadzkiego rewelacyjnie spisywały się w finale centralnym XL Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w Świeradowie-Zdroju. W kategorii szkół podstawowych podopieczni Andrzeja Rybskiego - Kinga Miszcak, Daria Prędko i Adam Steciuk - z SKKT przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych, wywalczyli drugie miejsce. W kategorii gimnazjów wychowankowie Małgorzaty Fedorowicz - Justyna Korzyk, Mateusz Szpiech i Weronika Żołądź - z SKKT przy Zespole Szkół w Lutowskach uplasowali się na trzecim miejscu.

**Groźny ogień.** Już 1 stycznia 2012 r. do szpitala z oparzeniami układu oddechowego trafił mieszkaniec Leszczowatego. Ich przyczyną był pożar portierni zakładu w Olszanczy. Tydzień później ogień strawił budynek mieszkalny w Berezkach. W marcu w Krościenku spalił się dach nad kotłownią i ostrzarnią PPH „Dan-kros”, a w pożarze mieszkania w Ustrzykach Dolnych rozległych oparzeń doznał jego lokator, który po kilku dniach zmarł. W kwietniu ogień pozbawił dachu nad głową rodzinie ze Stankowej, zaś w Berekliwie spaliły się altana i garaż



Fot. KPP Ustrzyki D

z kolekcją starych motocykli. W maju pastwą ognia padły budynki gospodarcze w pasiece w Dźwiniaczu. W październiku płonął kotłownia schroniska pod Małą Rawką i spalił się garaż w Moczarach. Tuż przed końcem roku spłonęły dom mieszkalny w Hulskiem i stolarnia w Berezkach.



Fot. KPP Ustrzyki D

**Złodziejska seria.** W lutym w ciągu dwóch nocy złodzieje okradli 28 garaży w Ustrzykach Dolnych i Lesku. - Takiej liczby włamań w tak krótkim czasie na naszym terenie nie mieliśmy - mówił komisarz Roland Szczepanik z ustrzyckiej KPP. Złodzieje po włamaniu się do garaży ukradli m.in. radioodtwarzacze, kosiarzki spalinowe, elektronarzędzia, skrzynki narzędziowe, poroże jelenia, alkohol i papierosy. Po kilku dniach ustalono, że za kradzieżami stoi pięciu mieszkańców Ustrzyk Dolnych i Bandrowska Narodowego w wieku od 20 do 24 lat.



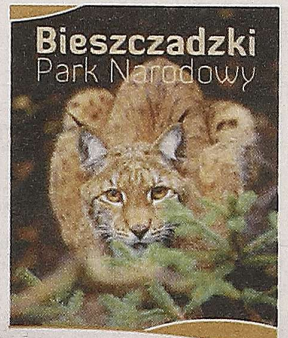
Fot. KPP Ustrzyki D

**Śmierć na drogach.** Na drodze krajowej w Baryczce 5 marca mercedes sprinter potrafił mieszkańca Ustrzyk Dolnych, który zginął na miejscu. Późnym wieczorem 24 maja w Ustrzykach Dolnych w wyniku zderzenia motoroweru z policyjnym fiatem ducato śmierć poniósł szesnastoletni motorowerzysta. W nocy 23 lipca na drodze pomiędzy Wojtkówką a Trzciańcem BMW uderzyło w betonowy przepust. Śmierć na miejscu poniósł jeden z jego pasażerów - szesnastoletek z Trzciańca. W Czarnej Górnej volkswagen passat potrafił pieszego. Obrażenia, jakich doznał 57-letni pieszy, okazały się śmiertelne.

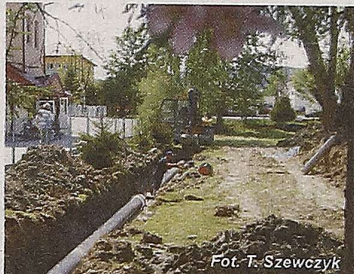


Fot. T. Szewczyk

**Trzy w jednej.** Leska Rada Powiatu 25 kwietnia przyjęła uchwałę o utworzeniu Zespołu Szkół Technicznych w Lesku. Nowa szkoła powstała w wyniku połączenia Zespołu Szkół Drzewnych, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych i Niepublicznego Liceum Plastycznego. - Celem tej „powiatowej reformy oświatowej” jest racjonalizacja gospodarowania obiektami oświatowymi i ograniczenie wydatków na oświatę z budżetu powiatu - wyjaśnia leski starosta Marek Pańko.



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO



Fot. T. Szewczyk

**Koniec ciepłociągu.** Prace związane z budową nowej nitki ciepłociągu miejskiego w Ustrzykach Dolnych zostały ukończone. Dzięki temu z energii cieplnej, wytwarzanej w miejskiej ciepłowni, mogą korzystać kolejne firmy, obiekty użyteczności publicznej oraz budynki spółdzielcze i prywatne. Dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego rozbudowa ciepłociągu kosztowała ponad 2 miliony 50 tysięcy złotych.



Fot. Skanska

**Basen wyszedł z ziemi.** Przez cały sezon budowlany trwały prace przy budowie krytej pływalni w Lesku. Inwestycja, której wykonawcą jest Skanska, powstaje w ramach zadania „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku etap I”. Wartość projektu wyniesie ponad 23 mln złotych brutto. Koniec budowy zaplanowany jest na 30 czerwca 2014 r. Kryta pływalnia ma być najważniejszym elementem leskiego kompleksu sportowo-rekreacyjnego.



# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP 2012



Fot. J. Bieniek

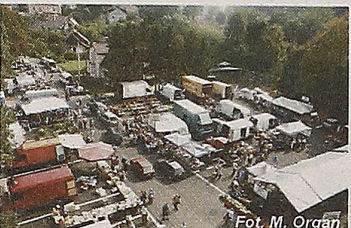
**Owoc dwóch miłości.** Tradycyjnie pierwszy weekend lipca w Bieszczadach upłynął w westernej atmosferze. Stało się to dzięki XI Powojennym Targom Końskim w Lutowiskach. Impreza zgromadziła nie tylko bieszczadzkich miłośników i hodowców koni, ale uczestniczyło w niej także wielu turystów.

Była kolejnym dowodem, że miłość do gór w tym zakątku Polski idzie w parze z miłością do koni.



Fot. T. Szewczyk

**Wkrótce będą pełnoletnie.** Przez dwa dni - 28 i 29 lipca - w Lesku odbywały się XVII Targi Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Wystawa Zwierząt „Agrobieszczady 2012”. Targom, wystawom i konkursom niemal bez ustanku towarzyszyły występy artystyczne. - Na placu mieliśmy 160 wystawców, a w namiocie 70 wystawców w sobotę i 30 w niedzielę. Jak widać, impreza nam się rozrasta - mówi sekretarz powiatu leskiego Czesław Gawłowski. - Za rok targi uzyskają pełnoletniość.



Fot. M. Organ

**Ekspresowa przebudowa.** Za prawie 500 tysięcy złotych zmodernizowano place targowe przy ul. Korczaka i ul. Kolejowej w Ustrzykach Dolnych. Koszt tych prac, które zakończyły się w połowie września, został w części sfinansowany z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Najwięcej miejsca na placu przy ul. Kolejowej przeznaczono na sprzedaż artykułów rolnych, gdyż głównym celem przebudowy targowisk było stworzenie rolnikom możliwości sprzedawania wytwarzanych przez nich produktów.



Fot. W. Domiszewski

**Diamentowy jubileusz biblioteki.** Ustrzycka Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Waniewa 27 października świętowała 60-lecie swojej działalności. Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele NMP Królowej Polski. Potem złożono kwiaty pod popiersiem patrona biblioteki prof. Eugeniusza Waniewa - ustrzyczanina, honorowego obywatela miasta, malarza, scenografa i pedagoga. W sali konferencyjnej biblioteki po okolicznościowych przemówieniach z programem „Pejzaże pamięci Eugeniusza Waniewa” wystąpili ustrzyccy licealiści.



Fot. T. Szewczyk



Fot. Z. Marlinger

**Atmosfera była niesamowita.** Jubileuszowy XXV Piknik Country w Lesku odbył się 6-7 lipca przy fantastycznej pogodzie, co do tej pory zdarzało się rzadko. Przy dźwiękach największych przebojów muzyki country w wykonaniu gwiazd, jakimi są: Lonstar, Coach, Manson Band, Kasia Bochenek i Garden Party oraz Klakson, publiczność bawiła się wylęcnie. Imprezie towarzyszył Międzynarodowy Zlot Motocyklowy, zorganizowany przez Pirates of Roads z Krosna.



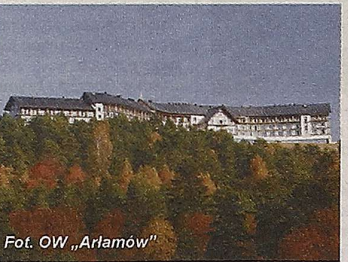
Fot. E. Marszałek

**Pod znakiem żubra.** Bieszczadzkie ostępy od niemal półwiecza znów są krainą żubrów. W stolicy gminy, która na Podkarpaciu szczyty się największą ich liczbą, mają one swoje święto. „Dzień Żubra” w Lutowiskach odbył się 11 sierpnia już po raz szósty. Jego uczestnicy mogli się sporo dowiedzieć o historii bieszczadzkich żubrów, sposobach ich ochrony i planach na przyszłość, przyjrzeć się działalności leśników oraz poznać tradycje i zwyczaje łowieckie. Wręczono też statuetki „Bieszczadzkiego Żubra 2012”. Tego dnia gmina Lutowiska wzbogaciła się również o troje honorowych obywateli.



Fot. ze zb. „Promyk Nadziei”

**„Promyk Nadziei” w „Familiadzie”.** TVP-2 wyemitowała 7 października odcinek specjalny „Familiady”. Wzięły w nim udział drużyny prezenterek i prezentorów prowadzących audycję „Pytanie na śniadanie”. Obie drużyny w finale zdobyły ponad 200 punktów, dzięki czemu wygrały 16 tysięcy 20 złotych. Wygrana została przekazana Bieszczadzkiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach Dolnych.



Fot. OW „Arlamów”

**Rozbudowa „Arlamowa”.** Przez cały rok trwały intensywne prace przy budowie Wschodnioeuropejskiego Centrum Kongresowo-Sportowego w Arlamowie. Praktycznie wszystkie obiekty kubaturowe osiągnęły już stan surowy zamknięty i trwają prace wykończeniowe. Zakończono budowę boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią oraz lotniska w Krajnej i rozpoczęto budowę pola golfowego. Jest to obecnie największa i najkosztowniejsza inwestycja w naszym regionie. Nowy Arlamów ma być gotowy na przełomie lata i jesieni 2013 r.

**Nadchodzi rewolucja śmieciowa.** Ministerstwo Środowiska rozpoczęło wprowadzanie tzw. rewolucji śmieciowej. Polega ona głównie na przeniesieniu na gminy obowiązków związanych z zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Bieszczady w całości weszły do Południowo-Wschodniego Regionu Gospodarki Odpadami, który utworzono w oparciu o stację segregacji odpadów w Ustrzykach Dolnych i składowisko w Średnim Wielkim. Bieszczadzkie samorządy gminne tudzież pod koniec roku przyjęły uchwały określające m.in. wysokość „podatku śmieciowego”.

**Ofiary wody.** W czasie wakacji czworo młodych ludzi straciło życie w Zalewie Solińskim. W niedzielę 8 lipca w pobliżu przystani Białej Floty w Solinie utonął 26-letni mieszkaniec Clinka. Niespełna trzy tygodnie później w Rajskim utopiła się 18-latką z Lubatowej. W pierwszą niedzielę sierpnia również w pobliżu przystani Białej Floty w Solinie utonął piętnastoletni chłopiec z Limanowej. Wieczorem 10 sierpnia niedaleko ośrodka wypoczynkowego w Olchowie wypadł z łodzi 28-letni lubaczowianin. Jego ciało odnaleziono następnego dnia.



Fot. A. R.

**Celne trafienia.** Złotą i srebrną biżuterię, kolekcje srebrnych monet oraz odznaczeń i medali, zabytkowe naczynia i broń, zbiory starych pocztówek i fotografii wykryli funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Krośńcu w busie, jadącym 29 sierpnia z Niemiec na Ukrainę. Dwa dni później w mercedesie busie, który z Ukrainy jechał do Włoch, znaleźli przedmioty z okresu II wojny światowej: łuski, sztucce, otwieracz, noże i osiem pasów żołnierskich. Każdy pas oznakowany był symbolami III Rzeszy i należał do innej formacji wojskowej lub służby zmilitaryzowanej. O wiele częściej jednak krośńscy celnicy udaremniaли próby przemytu przez granicę z Ukrainy do Polski wyrobów akcyzowych, głównie papierosów, podejmowane przez obywateli polskich i u kraińskich.

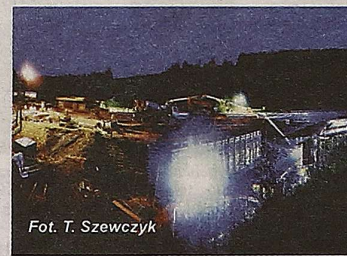


Fot. OC Krośńcu



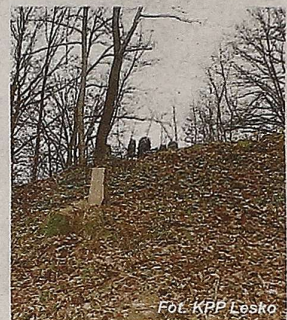
Fot. T. Szewczyk

**Wielka forsą dla Ustrzyk.** Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął decyzję o dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego projektu partnerskiego gminy Ustrzyki Dolne i Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz”. Wartość kosztorysowa przedsięwzięcia to ponad 12 milionów złotych. Część „gminna” obejmuje budowę drogi łączącej ul. Gombrowicza z ul. Jagiellońską, dwóch parkingów i kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Basenów „Delfin”. Zasadniczym celem części „spółdzielczej” jest termomodernizacja 13 z 15 znajdujących się w jej zasobach bloków wielorodzinnych.



Fot. T. Szewczyk

**Mosty w przebudowie.** Trwa przebudowa mostu przez potok Równianka przy wjeździe do Ustrzyk Dolnych od strony Leska. Przychylna dla budowlanców aura w listopadzie i grudniu pozwalała na prowadzenie robót w dobrym tempie. Budowę mostu na Równiance z budową i rozbiórka mostu tymczasowego PBI „Machnik” podjęto się wykonać za 4 miliony 345 tysięcy złotych. Zakończyła się, zakrojona na znacznie mniejszą skalę, modernizacja mostu na potoku Łodynka, znajdującego się również w ciągu drogi krajowej nr 84 przy wjeździe do Krośńca od strony Ustrzyk Dolnych. Jej wykonawcą była firma INTOP Sp. z o.o. z Tarnobrzega.



Fot. KPP Lesko

**Przygniecenia przez traktory.** Tragicznie zakończyła się praca przy zrywce drewna dla 79-letniego mieszkańca Uherzec Mineralnych. W lesie w pobliżu Michyniowa 18 sierpnia doszło do wypadku, w którego wyniku śmierć poniosła 50-letnia kobieta. Przyczyną jej zgonu były obrażenia doznane w wyniku przygniecenia przez ciągnik rolniczy. W Krośńcu 8 września podczas zwożenia drewna z lasu wskutek przygniecenia przez traktor stracił życie 61-letni mężczyzna. Mężczyzna 22 listopada poniósł śmierć w wyniku przygniecenia własnym ciągnikiem. W Myczkowie podczas odkarczania pola przewracający się ciągnik przygniół 23-letniego mieszkańca tej miejscowości. Mężczyznę z poważnymi urazami głowy przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie.



Fot. T. Szewczyk

**Do „Polańczanki” doszła „Solinianka”.** Gmina Solina uruchomiła drugą kopalnię wody leczniczej. Inwestycja kosztowała 1 milion złotych. Dzięki niej Polańczyk będzie uzdrowiskiem pełną gębą, bo – oprócz zdrowego mikroklimatu – ma dwie kopalnie. Najważniejsze elementy nowej kopalni to odwiert IG-2 „Solinianka” i sieć, która rozprowadza wydobywaną w nim wodę leczniczą do ośrodków sanatoryjnych. Do tej pory wodę leczniczą w Polańczyku wydobywano z odwiertu IG-1 „Polańczanka”. „Solinianka” różni się od „Polańczanki” składem mineralnym i – co za tym idzie – właściwościami leczniczymi.

## Testament pułkownika Nitki (I)

## Z wdzięczności za ocalenie?

Pułkownik Bronisław Nitka z Londynu w testamencie zapisał cały swój majątek na oświatę w Bieszczadach. Dlaczego zmarły na emigracji ponad 50 lat po wojnie oficer cały dorobek swojego życia przekazał na taki cel? Do dzisiaj, choć ta jego ostatnia wola została wypełniona, na to pytanie nie udało się jednoznacznie odpowiedzieć.



Bronisław Nitka (1967 r.). Fot. Ze zbiorów rodzinnych A. Majewskiego

Początkowo o autorze tego niezwykłego testamentu nie wiedzieliśmy nic. Później udało się zgromadzić o nim garść informacji. Pochodziły one głównie od Mieczysława Hampla, dzięki któremu majątek po pułkowniku Nitce (wartości prawie 300 tysięcy funtów!) nie wzbogacił skarbca królowej Elżbiety II, lecz zasilił Bieszczady.

Jakiś czas potem nowe wiadomości o hojnym dla Bieszczadów testatorze znalazły się w reportażu Jakuba Górskiego „Dziękujemy ci, pułkowniku!”, opublikowanym w „Goniec Polski”, opublikowanym w „Goniec Polski”, opublikowanym w „Goniec Polski” - ukazującym się w Wielkiej Brytanii - ilustrowanym tygodniku polonijnym „Goniec Polski”.

Całkiem niedawno zaś wiedzę tę wzbogacił list, napisany przez Adama Majewskiego ze Świdnicy, którego krewny znał się z Bronisławem Nitką od dzieciństwa, a jego rodzina utrzymywała kontakty z pułkownikiem Nitką także po wojnie aż do początków lat 90. ub. w.

\*\*\*

Bronisław Nitka urodził się 26 maja 1913 r. w Stanisławowie. Tam też spędził dzieciństwo i uczęszczał do szkół. Po uzyskaniu w swoim rodzinnym mieście matury został przyjęty do Szkoły Podchorążych w Ostrowie Komarowo, którą ukończył w 1937 r. w stopniu podporucznika. Następnie został przydzielony do

48 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, który stacjonował w jego rodzinnym Stanisławowie.

Poza służbą podporucznik, a wkrótce porucznik Bronisław Nitka nie tylko służył w wojsku, ale był też podporą drużyny piłki nożnej „Revera” Stanisławów, grającej wówczas w lidze okręgowej.

„Nitka golał Tak wolał kibice – mówi Antoni Łoziński, który nie opuścił w dzieciństwie żadnego meczu „Revery” Stanisławów. To właśnie kibiców tej – założonej w 1908 r. – drużyny czarował swoją grą ówczesny porucznik Wojska Polskiego Bronisław Nitka. Wysoki, dobrze zbudowany, brylował na środku pola. Nie było na niego mocnych. Był ulubieńcem kibiców” – pisze w swoim reportażu o Bronisławie Nitce Jakub Górski.

Ze swoim pułkiem brał udział w wojnie obronnej 1939 r. I być może – jak sądzi Jakub Górski, a właściwie jedna z bohaterów jego artykułu – właśnie w tym okresie zdarzyło się coś, co zadecydowało

o postanowieniach, zawartych w jego testamencie.

„Bronisław Nitka był żołnierzem kampanii wrześniowej – pisze Jakub Górski. – W pierwszych dniach wojny walczył w okolicach Przemyśla, Dynowa i Dubiecka. Niestety, zdislokowany pułk Nitki musiał wycofać się w kierunku Lwowa. – Przez kilka dni błąkali się po lasach. Jak wspomnieli, byli na granicy życia i śmierci. Głodni i wycieńczeni nie mieli siły na dalszą podróż – opowiada Jadwiga Obrębowska, która przyjaźniła się z pułkownikiem Nitką. – I kiedy już wydawało im się, że śmierć jest coraz bliżej, spotkali kobiety, która dała im jedzenie. To ich uratowało – wspomni pani Jadwiga. – To z wdzięczności za to cudowne ocalenie Nitka swoimi spadkobiercami uczynił bieszczadzkie dzieci.”

Trudno stwierdzić jednoznacznie, czy opinia Jadwigi Obrębowskiej o motywach, które kierowały pułkownikiem Nitką przy sporządzaniu testamentu, jest słuszna. Ale na razie lepszego wyjaśnienia nie mamy.

T. S.

## Wojna i okupacja (LXIII)

## Handel wymienny

We wtorek gruchnęła wiadomość, że w Ustrzykach Dolnych są wojska słowackie. Ojciec nie pozwolił mi pobiec do miasta, by ich zobaczyć. Następnego dnia od rana w stronę Chyrowa jechały solidne samochody ciężarowe z wojskiem słowackim.



Żołnierze słowacy na samochodach ciężarowych „Praga RV”

Fot. <http://dayerses.com>

Słońce ledwo się skryło za lasem na Laworcie, jak z gościńca na nasze podwórze wjechało kilka samochodów z piechotą słowacką, zagarniając za sobą resztki drogowego kurzu. Musieli wcześniej kwatremistrze wybać pustą budynek gospodarczy i część wolnych pomieszczeń mieszkalnych. Była zbiórka, raport, po którym wojsko rozeszło się po kwaterych ze swoim ekwipunkiem. W czasie roznoszenia słomy po kwatery zjechała wojskowa kuchnia z dymiącym kominem.

Usiadłem sobie na stoku piwnicy i patrzyłem, jak będzie wyglądała ich kolacja (we wrześniu 1939 r. takiej okazji nie miałem). Trzykrotnie gwizdek oznaczał zbiórkę na kolację. Stali spokojnie w kolejce, a z otwartego kotta dolatywał aż do mnie zapach świeżej grochówki. Zapach ten się nasilił, jak jeden z żołnierzy siadł obok mnie i zaczął opróżniać menażkę. Powiedziałem: „Smacznego”. On odpowiedział: „Dekujęm pęknie”. Zjadł, obmył menażkę pod studnią i powracając, zabrał mnie do kuchni i poprosił o kolację dla mnie.

Kiedy jadłem, on coś pisał w połowie swojego zeszytu, wyrwał kartkę, złożył i pokazał, że potrzebna jest mu koperta. Poszedłem z niedokończoną grochówką poszukać jej w domu. Koperty nie znalazłem. Przypomniałem sobie o moich rosyjskich widokówkach. Wybrałem najładniejszą z uzdrowskiem w Soczi na Krymie. Ucieszył się i dał mi za nią paczkę papierosów. Dla „wyrównania rachunków” dodałem ołówek chemiczny, bo pisałem zwykłym.

Tego wieczoru do naszego mieszkania przyszło jeszcze po początkowi kilku żołnierzy z papierosami. I tak się zaczął mój pierwszy „wojenny” zawód – sprzedawcy pocztówek. Na drugi dzień po śniadaniu policzyłem mój towar monopolowy, powiększony jeszcze rannym utargiem i doszedłem do wniosku, że w czasach, kiedy trudno było znaleźć ciuka na ulicy, zrobiłem dobry interes.

Pocztówek i ołówek niewiele ubywało i trzeba było działać, póki byli nabywcy. Początkowo podchodziłem do zatrzymujących się samochodów, proponując rosyjskie widokówki. Później stałem już z workiem obok gościńca, trzymając w ręce pocztówki jak karty do gry. Bywało tak, że cała kolumna się zatrzymała i handel wymienny kwitł w najlepsze. Do domu wracałem z workiem przetrzuconym przez plecy, dźwigając kilkugodzinny „utarg”. Ojcu podałem najlepszą paczkę papierosów, otworzył, powąchał i powiedział: „Ale mają zapach”. Matula na to: „Widzisz, Józiku, śmiałeś się z Tolda i jego widokówek, a zobacz co za nie dostał!”

Następna grupa żołnierzy słowackich zatrzymała się u nas za kilka dni. Okazało się, że chcą to zrobić punkt zaopatrzeniowy, bo piwnica była obszerna i pomieszczenia zamknięte. Przychodzili moi stryjowie, nawiązywali znajomości, robili wspólne zdjęcia, niektórzy podawali adresy i zapraszali po wojnie do swojego kraju.

Dowiedziałem się, że jednym samochodem mają jechać do Sanoka po towar dla wojska. Wprosiłem się na jazdę z nimi, bo chciałem zobaczyć po drodze w Lesku, jak wyglądał przebieg frontu bunkier sowiecki na Krzywuli. Słowacy też się tym zainteresowali i w drodze powrotny mieliśmy go obejrzeć. Na razie jechaliśmy do Sanoka. Po drodze kazali mi wejść do stojącej na podłodze auta beczki, bo Niemcy pilnowali jeszcze granicy Generalnej Guberni na moście na Sanie.

Witold Mołodyński

## Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniewie (VIII)

## Poprawka... z rysunków

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zaczawszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.

Niesamowicie trudny dla mieszkańców Ustrzyk Dolnych i okolic był rok 1916, a szczególnie jego schyłek – „czas głodu i chorób”. „Głód najbardziej dotknął ludność cywilną. W obozach jeńców rosyjskich i włoskich wybuchła epidemia tyfusu – odnotowuje autorka biografii Eugeniusza Waniewy Małgorzata Przysiecka. – Widok przejeżdżających pociągów oznakowanych czerwonym krzyżem, przewożących rannych żołnierzy (...) stał się codziennością. Na stoku Laworty powstaje cmentarz wojenny, gdzie grzebie się zmarłych żołnierzy. Budynek starej szkoły oraz hotelu Kłaga przez cały okres wojny były szpitalami wojskowymi. Dom Waniewów stał się kwaterą lekarzy wojskowych ze szpitala umieszczonego w hotelu”.

Dla Eugeniusza Waniewy jednak w 1916 r. najważniejszy był 29 czerwca. Wtedy to w kościele parafialnym w Jasieniu przystąpił do pierwszej komunii świętej. Było to dla niego i dla jego bliskich bardzo ważne przeżycie duchowe. Ze świątynią w Jasieniu, gdzie został ochrzczony i gdzie po raz pierwszy przystąpił do Stołu Pańskiego, gdzie na pobliskim cmentarzu spoczywają jego najbliżsi, będzie się czuł związany przez całe późniejsze życie i będzie temu wielokrotnie dawał wyraz.

W 1917 r. jedenastoletni Eugeniusz zostaje pierwszoklasistą Gimnazjum Realnego w Krośnie. Znając jego dalsze losy, nikt by pewnie nie przypuszczał, że ma problemy z ukończeniem klasy, a warunkiem uzyskania promocji jest zaliczenie poprawki z... rysunków. Dlatego przez niemal całe wakacje pod nadzorem matki doskonale umiędlony rysowania. Dzięki temu poprawkę zdaje i od września 1918 r. kontynuuje naukę w krosnieńskim gimnazjum już jako drugoklasista.

Kiedy I wojna światowa ma się ku końcowi i zaczynają się burzliwe wydarzenia, w których wyniku odrodzi się wolna Polska, Eugeniusz Waniewa przerywa naukę i wraca do domu.

Bieszczady stają się w tym okresie terenem zmagania polsko-ukraińskich, które rozpoczęły się od wybuchu walk o Lwów 1 listopada 1918 r. Po przejściu władzy z rąk przedstawicieli rozpadającego się cesarstwa austro-węgierskiego przez Polaków i Ukraińców w jednych ośrodkach opowiadano się za przynależnością do



Eugeniusz Waniewa - uczeń I klasy Gimnazjum Realnego w Krośnie Fot. Ze zbiorów rodziny Waniewów Rzeczypospolitej, w innych - do Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Jak wspominał E. Waniewa, w Ustrzykach Dolnych, najpierw zaczęło się organizować wojsko polskie, którego oficerowie zajęli na kwatery jego dom rodzinny, a polska placówka wojskowa znajdowała się na górującym nad miastem od wschodu Oriliku. Później Ustrzyki zostały zajęte przez Ukraińców. Próbie ich odbicia stanowią nocna wyprawa pociągu pancernego „Kozak”, w której Polacy opanowali na ustrzyckiej stacji ukraiński pociąg pancerny i zdobyli dwa działa. Niedługo po tym starciu Ukraińcy wycofali się z Ustrzyk Dolnych.

Eugeniusz Waniewa, który w tym czasie przebywał w domu i pod kierunkiem matki przygotowywał się do podjęcia dalszej edukacji w gimnazjum, był świadkiem tych wydarzeń i bardzo mocno je przeżywał.

Jego plany kontynuacji nauki pokrzyżował wybuch wojny polsko-bolszewickiej. Na wieść o niej mieszkańcy Ustrzyk Dolnych zaczęli zbierać broń dla polskich żołnierzy. Eugeniusz na polecenie matki zaniósł na posterunek policji dwie szablony po Józefie Walterze i rosyjski karabin, który znaleziono w domu po zakończeniu wojny.

Tadeusz Szewczyk (przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Barankom w najbliższych dniach mogą dokuczać bóle egzystencjalne: kryzys wartości i filozofii życia, poczucie sensu, brak właściwego kierunku oraz wrażenie bezcelowości własnych działań. Możecie dojść do mało konstruktywnych i pesymistycznych wniosków, że trochę pogubiście się w swoim życiu i nie będzie Wam do śmiechu. Brak sukcesów, zbyt wygórowane wymagania w stosunku do siebie, innych i świata, zagubienie i niemożność zrealizowania planów mogą stać się powodem niezadowolenia i depresyjnego nastroju.



**BYK (21.04. – 20.05.)** W drugiej połowie stycznia Byki mogą narzekać na gorszą kondycję psychiczną, kiepskie samopoczucie i niezbyt radosny nastrój. Może je dopadać chandra i poczucie zniechęcenia do życia i całego świata. Niestety, okoliczności zewnętrzne niekoniecznie będą sprzyjać poprawie humoru i samopoczucia, dlatego musicie zadbać o to sami. Ze względu na okres spowolnienia, stagnacji, a nawet regresu w sprawach, zarówno zawodowych, jak i osobistych, możecie doświadczyć porażek i przykrości. Może to zaowocować fatalizmem, zniechęceniem i czamowidztwem.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Dla Bliźniąt istotne staną się teraz tematy z obszaru pracy, kariery, interesów i pieniędzy. Nie oglądając się na nic, ostro ruszycie z kopyta, zabierając się ochoczo do nadrabiania zaległości w sprawach zawodowych. Życie nabierze rumieńców, rozpędu i celowości, bo nadchodzi czas urzeczywistniania zamierzeń i marzeń, realizowania odkładanych wcióż pomysłów, dopinania spraw na ostatni guzik i zbierania plonów dotychczasowych działań. Wreszcie okaże się, że Wasz trud i zaangażowanie nie poszły na marne, a cierpliwość i wysiłek zostaną nagrodzone.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Dla zazwyczaj aktywnych Raczków najbliższy czas zapowiada się spokojnie i raczej wypoczynkowo. Przed Wami czas wyciszenia, relaksu, oczekiwania na zmianę i dojrzenia do pewnych decyzji. Będziecie mieć sporo czasu na przemyślenia i głębsze refleksje nad życiem. Powinności trochę odpocząć i zebrać siły do dalszych działań. To dobry moment, żeby w wielu sferach życia cierpliwie się wyczekać, co zaowocuje i czego plony będziecie zbierać już wkrótce. Znajdźcie zatem czas na relaks przy dobrej muzyce, leniuchowaniu, medytacji i przeczytanie odkładanej na później książki.



**LEW (23.07. – 22.08.)** Lwy powinny być zadowolone, ponieważ w najbliższych dniach towarzyszyć im będzie szczęście i zaznają dużo radości. Nie będziecie mogli narzekać na brak wrażeń i wydarzeń. Będziecie silne, aktywne, dynamiczne i niezłomne w swoich postanowieniach. Będzie to okres korzystny i obfitujący w sukcesy na polu spraw zawodowych i towarzyskich. Okoliczności będą sprzyjać rozpoczęciu nowej znajomości lub nawiązaniu gorącego romansu. Dobre samopoczucie i humor nie opuszczą Was do końca karnawału, dając wiele satysfakcji i zabawy.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Panny w drugiej połowie stycznia powinny przejrzeć oferty biur turystycznych i zaplanować sobie ferie lub wykorzystać zaległy urlop, by wybrać się na odpoczynek. Nie przegap więc nadarżających się okazji i wykorzystaj sprzyjający czas. W pracy wprowadzaj w życie nowe pomysły, koncepcje, inicjatywy. Nawiązuj nowe znajomości i kontakty. Dynamicznie będziecie również w sferze miłości, romansów i uczuć. Poświęć więcej czasu rodzinie i przyjaciołom, bo czują się zaniedbani. Wychodząc na zewnątrz, pamiętaj o ciepłym ubraniu.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi będą cieszyć się dużą witalnością i miłym nastrojem. Dopisywać Wam będzie zdrowie i dobra kondycja psychiczna. Mając takie duże zasoby energii i optymistyczne nastawienie do życia, zapragniecie to wykorzystać, by dokonać pozytywnych zmian i uporządkować sprawy osobiste i zawodowe. Będziecie mieć sporo okazji i szans, by zacząć od nowa i zmienić styl życia i bycia! Postawcie na wrażliwość i szczerłość, to bardzo Wam się opłaci! Nie bagatelizujcie żadnych przebiegów i dolegliwości, licząc na to, że samo przejdzie.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Skorpiony w najbliższym czasie będą nad wyraz rozrywkowe i aktywne towarzysko, czemu będzie sprzyjała karnawałowa aura. Wasz nastrój poprawi się znacznie, tryskać będziecie humorem i optymistycznie spojrzycie na wiele spraw. Ciągnąć Was będzie do ciekawych, oryginalnych ludzi i nietuzinkowych zdarzeń kulturalnych. Chętniej będziecie spotykać się ze znajomymi i ochoczo spędzać z innymi czas na rozrywkach i przyjemnościach. Wasze życie towarzyskie znacznie się ożywi, dużo radości przyniosą spotkania ze znajomymi i przyjaciółmi oraz wizyty rodzinne.



**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** W drugiej dekadzie stycznia Strzelcy swoją uwagę mocniej skierują na poszukiwania duchowe niż na aktywności zewnętrzne. Przed Wami okres pełen spokoju i refleksji. Nie będziecie mieć większej ochoty na wzmożone działania. Będziecie chętnie spędzać czas we własnym towarzystwie, by skupić się na sobie i w samotności przemyśleć sobie pewne kwestie i tematy. Okoliczności życiowe dadzą ku temu dużo okazji, ponieważ nie będziecie sprzyjać szybkiemu rozwojowi spraw zawodowych czy też spędzaniu czasu na rozrywkach kulturalnych i spotkaniach towarzyskich.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Koziorożce w drugiej połowie stycznia będą borykać się z problemami uczuciowymi i towarzyskimi. Będziecie bardziej konfliktowi i niezgodni. Taka postawa będzie owocować sporami, kłótniami lub nawet zerwaniami związków, znajomości z przyjaciółmi lub kontaktów zawodowych. Może to być dość trudny, pełen emocji i płaczu okres, jeśli nie zadacie o swoje relacje, nie zażegnacie sporów i nie udobruchacie swoich partnerów. Zatem pomyślcie, zanim powiecie coś przykrego lub będziecie chcieli na siłę udowodnić swoje racje ukochanej, przyjacieliom lub szefowi.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** W najbliższych dniach Wodniki z wielkim zapalem ruszą do domowych porządków, gruntownego sprzątnięcia, mycia okien, odnawiania, naprawiania, remontowania i organizowania na nowo swoich przestrzeni mieszkalnych. Czas i okoliczności będą sprzyjać większym inwestycjom budowlanym, zakupowi mieszkanek, domu lub ziemi, więc nie przegapcie okazji! Teraz ważne staną się sprawy domowe i rodzinne, więc chętniej będziecie spędzać wolny czas z domownikami i przyjaciółmi oraz odwiedzać dalszych krewnych i znajomych.



**RYBY (19.02. – 20.03.)** W drugiej połowie stycznia Rybki w sferze relacji osobistych i towarzyskich nie będą narzekać na brak pozytywnych uczuć, spotkań i wydarzeń. Właśnie teraz możecie spotkać tę przyjazną duszę, której Wam brakuje, lub uzdrowić swoje dotychczasowe związki. Świetny okres na zakochanie się lub odświeżenie uczuć i dopieszczanie swoich partnerów. Docenicie swoich bliskich i przyjaciół, będziecie okazywać im więcej uczuć, zrozumienia i tolerancji. W pracy będziecie rozwijać swoje kompetencje, a poza pracą z ciekawością odkrywać nowe pasje i hobby!



# KRZYŻÓWKA

KUPON 517



## POZIOMO:

1) miasto w widłach Wisłoka i Lubatówki; 8) wieś w gminie Cisna; 9) minimalna liczba członków zgromadzenia, niezbędna do prowadzenia obrad lub podjęcia wiążących decyzji; 10) góra nad Ustrzykami Dolnymi; 13) drapieżna ryba zamieszkująca dorzecze Amazonki; 14) główny kościół biskupa diecezjalnego; 15) poziome wykończenie ściany pod oknem; 18) otoczenie czegoś dymem, zapachem itp.; 20) słodkowodna ryba zaliczana do karpiowatych; 22) kolor różowoczerwony z odcieniem fioleto; 25) moment, w którym z lufy broni palnej wylatuje pocisk; 28) mleczny lub trzonowy; 29) tytuł władców niektórych krajów arabskich; 31) optyczna lub bezprzewodowa; 32) cienka powłoka ze szkliva nakładana na wyroby ceramiczne; 34) podczas corridy zadaje ostatni cios bykowi; 37) Stanisław ... - pisarz polski, filozof i futurolog; 38) imię tytułowego bohatera powieści Nikosa Kazantzakisa; 39) „wrotkarz jednośladowy”; 40) tytuł piosenki zespołu „Godhead”; 41) rodzaj małej walizki lub torby podróżnej.

## PIONOWO:

2) Patagońska lub Wrocławka; 3) legendarny przodek polskiego szlachcica; 4) Georg Simon ... - matematyk niemiecki, profesor politechniki w Norymberdze, od jego nazwiska utworzono nazwę jednostki oporu elektrycznego; 5) szwedzki zespół muzyki pop; 6) zamachowe lub naukowe; 7) produkt uboczny powstający przy produkcji cukru; 10) cukier mlekowy; 11) wieś w gminie Cisna; 12) wieś w gminie Olszanica; 15) potoczne określenie kapłana prawosławnego lub greckokatolickiego; 16) szkic, zarys; 17) mowa niewiązana; 19) związek chemiczny powstały z połączenia kwasu z alkoholem; 21) w utworze literackim lub filmowym potajemne działanie postaci, mające na celu pokrzyżowanie zamierów innych bohaterów dzieła; 23) kuchenny lub biurowy; 24) materialny element świata otaczającego; 26) „lalka nieduża i na dodatek cała ze szmatek”; 27) czasami kręci się w oku; 30) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 39; 32) góra nad Ustrzykami Dolnymi; 33) minerał, będący drobnokrystalną odmianą gipsu; 34) osada leśna w gminie Cisna; 35) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 36) jeden z najmniejszych stanów w USA.

Z liter znajdujących się w szarych ôkienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 517 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 517 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (535).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 516 otrzymuje **Helena Piecuch z Jasionki**.

Hasło krzyżówki nr 516 brzmiało: „Dostatniego roku”.

# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP SPORTOWY 2012



Fot. A. Górski

**Jubileuszowe bieganie.** Przeprowadzenie 22 stycznia jubileuszowego XXV Bieszczadzkiego Biegu Lotników wisiało na włosku. - Mieliśmy duże trudności - mówił komandor biegu Stanisław Nahajowski. - Na szczęście udało się zawody przeprowadzić, choć warunki były bardzo trudne. Do mety dotarło 118 zawodniczek i zawodników z całej Polski, Ukrainy i Słowacji. W biegu głównym mężczyzną triumfował zawodnik ukraiński Vasył Kowal z Pustomytów. Bardzo dobrze spisała się powracająca do wielkiego biegania Marcela Marcisz, która wyraźnie zwyciężyła w biegu głównym kobiet.



Fot. www.jedlicze.pl

**Medalowe sztafety.** Z dwoma medalami wrócili narciarze biegacze MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne z XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Narciarskich. W ostatnim dniu olimpiadycznych zmagani w Wiśle na Kubalonce rozegrano biegi sztafet sprinterskich. Dały one „Haliczowi” dwa brązowe medale, które wywalczyli juniorzy A (Bartosz Bulanda i Mateusz Konik) i juniorki B (Małgorzata Szczyrba i Anđzelika Szyszka).



Fot. UM U.D.



Fot. UM U.D.

**„Haliczanki” z medalami.** Na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie do 21 do 25 marca biegacze i biegaczki na nartach walczyli o tytuły mistrzyń i mistrzów kraju. Reprezentantki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zdobyły trzy medale: srebro - Ewelina Marcisz w sprintach stylem dowolnym, brąz - Marcelina Marcisz w biegu na 5 km klasykiem, srebro - sztafeta 4 x 5 km w składzie: Paula Socha, Marcela Marcisz, Ewelina Marcisz i Monika Fundanicz.



Fot. J. Jabłoński

**Tuż za podium.** Na przełomie kwietnia i maja Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego opublikował rankingi indywidualne, klubowe i okręgowe w konkurencjach zimowych za sezon 2011-2012. W całym sezonie punkty w najważniejszych zawodach krajowych zdobywali reprezentanci i reprezentantki 46 klubów, w których prowadzone jest szkolenie narciarzy biegaczy. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne został sklasyfikowany na czwartym miejscu w Polsce. Na Podkarpaciu ustrzycki „Halicz” wyraźnie zwyciężył w klasyfikacji klubów zrzeszonych w Szkolnym Związku Sportowym.



Fot. M. Mazurkiewicz

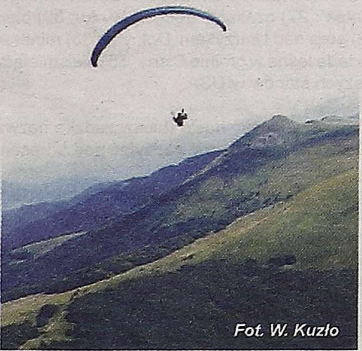
**Sześćdziesiątka KS „Bieszczady”.** Przez dwa dni - 25-26 sierpnia - Klub Sportowy „Bieszczady” Ustrzyki Dolne świętował swoje sześćdziesięciolecie. W obchodach jubileuszu brali udział dawni i obecni zawodnicy, szkoleniowcy, działacze i sympatycy ustrzyckiego klubu oraz goście. Jednym z honorowych gości był nestor ustrzyckich piłkarzy Marian Kabaj. Po zakończeniu kariery zawodniczej przez lata był związany z ustrzyckim klubem jako trener, gospodarz klubu czy kierownik drużyny i jest jednym z jego najwierniejszych kibiców.



Fot. T. Szewczyk

**Przejechali Polskę „po przekątnej”.** VII Ultramaraton Bałtyk-Bieszczady Tour ma w kategorii open aż sześciu zwycięzców! Szóstka kolarzy-maratończyków razem dotarła do mety po 35 godzinach i 19 minutach jazdy. Uczestnicy tego najdłuższego i najtrudniejszego maratonu kolarskiego w Polsce wystartowali z promu „Bielik” w Świnoujściu i po przejechaniu 1008 kilometrów finiszowali w Bieszczadach. Do mety przyjechał z „Pod Caryńską” w Ustrzykach Górnych w regulaminowym limicie czasu dojechało 99 zawodniczek i zawodników.

**Paralotniarze po pucharze.** Przez sześć miesięcy paralotniarze, specjalizujący się w lataniu w terenie górskim, rywalizowali o zwycięstwo w siódmej edycji Bieszczadzkiego Pucharu Paralotniowego. W ubiegłorocznym współzawodnictwie na bieszczadzkim niebie wzięło udział osiemnastu pilotów z Podkarpacia. Zawody rozpoczęły się pierwszego dnia wiosny, a zakończyły w ostatnim dniu września. Puchar po raz trzeci z rzędu zdobył Arkadiusz Sabat z Leska. Drugie miejsce wylatał Mariusz Witlański z Leska. Trzecia lokata przypadła Borysowi Chojnackiemu z Ustrzyk Dolnych



Fot. W. Kuzło

**Brąz w przełajach.** W rozgrywanych 24 marca w Szczecinie Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich wzięło udział troje biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne: Marta Orłowska, Kamila Kobos i Patryk Lachowski. Najlepiej z ustrzyckiej trójki spisał się Patryk Lachowski, który w biegu juniorów na 5 km zdobył brązowy medal. Reprezentanci „Halicz” zdobyli 10 punktów, co dało ich klubowi w klasyfikacji zespołowej trzynaste miejsce.



Fot. T. Szewczyk

**Klubowy triumf „Halicza”.** Ustrzyki Dolne 14 kwietnia były gospodarzem Mistrzostw Polski Juniorów, Juniorów Młodszych i Młodzików w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim na Krótkim Dystansie. O tytuły mistrzów kraju na Laworcie współzawodniczyło 180 zawodniczek i zawodników z 32 klubów. Patryk Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) wyraźnie zwyciężył w biegu juniorów młodszych. Znakomicie spisały się ustrzyckie młodzikki. Aż sześć z nich zmieściło się w pierwszej dziesiątce. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zdecydowanie wygrał klasyfikację Klubową.



Fot. NSS U.D.

**Złoto sztafety NSS.** Najlepsze sztafety przełajowe przyjechały do Łodzi 22 kwietnia, by walczyć o tytuły mistrzów kraju. Na ul. Piotrkowskiej - rywalizowało ponad 900 uczniów i uczennic szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich były dwie sztafety ustrzyckie: dziewczęta ze szkoły podstawowej i chłopcy z gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej. Ustrzyckie biegaczki (Inga Opalińska, Katarzyna Koncewicz, Joanna Przybycien, Anna Cybruch, Daria Prędko, Zuzanna Wójtowicz, Sabina Lizis, Anna Ziembikiewicz i Marcelina Kopacz), przygotowane przez Kamila Fundanicza, nie miały sobie równych i zdobyły złoty medal.



**„Haliczanin” w Irlandii.** W Glendalough (Irlandia) 24 czerwca odbyły się Mistrzostwa Europy w Biegach Górskich Juniorów Młodszych. Jednym z ich uczestników był Patryk Lachowski (nr 15) z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Podopieczny trenera Grzegorza Oleksy wywalczył indywidualnie siódmą lokatę i był najlepszy z polskich zawodników. Zespołowo polscy juniorzy młodzi zajęli czwarte miejsce.



Fot. ZSL U.D.

**Licealistki ósme w Polsce.** Na stadionie MOSiR w Zielonej Górze 19 września przeprowadzono Finał Krajowy Korespondencyjnej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Prezesa Szkolnego Związku Sportowego. Prawo startu w nich wywalczyła drużyna dziewcząt z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. Trzynastoosobowa ekipa (M. Orłowska, A. Łapczyńska, K. Kosmecka, P. Śliwiak, S. Peresłucha, A. Łukaszyk, B. Uszak, K. Kominiarczyk, A. Tamawska, P. Zbozien, M. Rymarczyk, K. Kobos i K. Cetnar), przygotowana przez Halinę Piorunik, Dorotę Podstawek i Andrzeja Steciuka, zajęła w Zielonej Górze ósme miejsce.



Fot. K. Lachowski

**Drużynowa wygrana „Halicza”.** W Międzygórzu pod koniec lipca odbyły się Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Alpejskim. Biegacze MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, mimo „okrojonego” składu, odnieśli w nich wyraźne zwycięstwo w klasyfikacji klubowej. Patryk Lachowski został mistrzem Polski juniorów młodszych. W biegu młodzieckim drugą wicemistrzynią kraju została Edyta Bielec. Po biegu dziewcząt starszych na podium stanęły dwie „haliczanki”: wygrała Gabriela Sidor, brąz zdobyła Jagoda Gromala.



Fot. GOK Baligród

**„Orlik” w Baligródzie.** Przy Szkole Podstawowej w Baligródzie 17 listopada uroczystość oddano do użytku kompleks boisk sportowych. Powstał on w ramach rządowego programu „Moje boisko - Orlik 2012”. Baligródzki „Orlik” składa się z boiska piłki nożnej o wymiarach 30 m x 62 m oraz boiska wielofunkcyjnego do piłki koszykowej, piłki ręcznej, piłki siatkowej i badmintonu o wymiarach 19 m x 32 m. Płyta boiska piłkarskiego pokryta jest sztuczną trawą, a boiska wielofunkcyjnego poliuretanem. W budynku sanitarno-szatniowym znalazły się szatnie, umywalnie i sanitariaty, magazynek i pomieszczenie trenera. Cały kompleks kosztował 1 milion 55 tysięcy złotych.



Fot. T. Szewczyk

**Oby nie kończyło się na zamiarze.** Sejmik Województwa Podkarpackiego 29 października przyjął uchwałę „w sprawie zamiaru utworzenia Podkarpackiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Ustrzykach Dolnych”. Jej organem prowadzącym będzie Marszałek Województwa Podkarpackiego. Gmina Ustrzyki Dolne natomiast zobowiązała się do zapewnienia obiektu, w którym ta szkoła, mająca charakter liceum ogólnokształcącego, zostanie zlokalizowana. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem placówka ta powinna zacząć działać od początku najbliższego roku szkolnego.

Podsumowanie Biegu na Igrzyska 2012

## „Halicz” drugi



Najlepsi młodzi polscy biegacze i biegaczki uczestniczyli w przedświątecznym spotkaniu podsumowującym Narodowy Program Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska” w sezonie 2011-2012. Odbędzie się ono 18 grudnia w krakowskim hotelu Park Inn.

Podczas spotkania najlepsi zawodnicy i zawodniczki oraz najlepsze kluby sportowe ubiegłorocznego „Biegu na Igrzyska” odebrały nagrody indywidualne i zespołowe. Wśród wyróżnionych podczas krakowskiego spotkania biegaczek i biegaczy byli reprezentanci dwóch klubów bieszczadzkich: MKS „Halicz” Ustrzki Dolne i UKS „Lotnik” Ustjanowa.

„Biegu na Igrzyska” zorganizowano w pięciu ośrodkach narciarskich dziesięć zawodów. O końcowym miejscu w rankingu decydowała suma punktów zdobytych przez zawodnika w ośmiu z nich. Punktowały tylko pierwsze trzydziestki w każdej kategorii wiekowej. Liczba zdobytych punktów uzależniona była od zajętego miejsca. Szczególnie wysoko były premiowane

przypadło narciarzom biegaczom z Tomaszowa Lubelskiego. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z Istebnej, UKS „Lotnik” Ustjanowa, który miał swoich reprezentantów tylko w najmłodszej kategorii wiekowej, został sklasyfikowany na dwunastą pozycję.

Indywidualnie z drużyny „Halicza” najlepiej spisała się Izabela Marcisz, która wygrała wszystkie brane pod uwagę biegi, zdobyła maksymalną liczbę 800 punktów i bezapelacyjnie wygrała zmagania junierek E. W tej samej kategorii wiekowej na trzecim miejscu uplasowała się Zuzanna Konik z ustjanowskiego „Lotnika”. Czwarta lokata w tej grupie wiekowej przypadła Sabinie Lizis z „Halicza”. Sporo punktów dla siebie i dla „Halicza” zgromadziła również Sandra Pasławska, która zajęła drugie miejsce w rywalizacji junierek D.

W pierwszych dziesiątkach w poszczególnych kategoriach wiekowych zmieściło się jeszcze kilkoro zawodników „Halicza”: Daniel Chmielowski - piąty junior C, Rafał Symbara - szósty junior C, Natalia Zając - siódma juniorka C, Małgorzata Szczyrba - ósma juniorka B, Paulina Mocer - dziewiąta juniorka C, Marcelina Zwarycz - dziesiąta juniorka C.

Dla ustrzyckiego klubu punkty zdobywali także inni biegacze i biegaczki: juniorki B - Angelika Szyszka, juniorki C - Patrycja Starzak i Jagoda Smarkucka, juniorki D - Pamela Bulwan, Justyna Chmielowska, Natalia Winnicka i Natalia Kwaśnik, juniorki E - Joanna Przybycień i Katarzyna Koncewicz, juniorzy B - Patryk Chudziak, juniorzy C - Maciej Pięrgies i Iwan Połoszynowicz, juniorzy D - Paweł Sałosz, Paweł Smarkucki i Rafał Dwornicki, juniorzy E - Maciej Giefort, Remigiusz Kunasz i Dawid Kłodowski.

Na dorobek drużynowy UKS „Lotnik” Ustjanowa - oprócz Zuzanny Konik - zapracowali: Kacper Fundanicki, Karol Chwosty, Jolanta Chwosty, Wiktoria Kołodziej, Kamil Herka i Agata Sobczyńska.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Chłopców

## NSS mistrzem jest

W hali sportowo-widowskiej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych 10 grudnia koszykarze z gimnazjów walczyli o prymat w powiecie bieszczadzkiem. Zwycięzcy oprócz tytułu mistrzów powiatu zapewnili sobie udział w rozgrywkach rejonowych.

Do rywalizacji pod koszkami stanęły reprezentacje Gimnazjum w Czarnej, Gimnazjum w Lutowskich oraz Gimnazjum ZSP 1 i Gimnazjum ZSP 2-NSS w Ustrzykach Dolnych.

Mistrzami powiatu bieszczadzkiego zostali koszykarze z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, którzy wygrali 37:13 z gimnazjalistami z Lutowskich, 29:24 z drużyną z Czarnej i 28:23 z kolegami z ustrzyckiej „Jedynki”.

W prowadzonej przez Bogusława Postołowskiego drużynie NSS zagraли: Sebastian Dziwak, Bartek Wilczak, Marek Kowalski, Radosław Dubiel, Jakub Niepiąd, Adrian Uszak, Kamil Kuliga, Jordan Jaźwiecki i Paweł Burzyński.

Drugie miejsce zdobyli gimnazjaliści z Czarnej, którzy pokonali 18:16 drużynę gospodarzy i 27:15 reprezentantów Lutowskich. O trzecim miejscu drużyny z ustrzyckiej „Jedynki” zdecydowała jej wygrana 25:9 z Lutowskimi.

h. t.

Podkarpacka Liga Pływacka Dzieci

## UDANY DEBIUT „DELFINKA”

Uczniowski Klub Sportowy „Delfinek” z Ustrzyk Dolnych zakończył rywalizację w Podkarpackiej Lidze Pływackiej Dzieci. Zawody zostały zorganizowane przez Podkarpacki Okręgowy Związek Pływacki.

Był to debiut naszego klubu w tym cyklu zawodów - mówi trener „Delfinka” Daniel Wronowski. - Starty te miały na celu sprawdzenie umiejętności pływackich naszych wychowanków na tle zawodników trenujących w klasach pływackich i dużych klubach sportowych, takich jak m.in. „Sokół” Rzeszów, „Motyl” Stalowa Wola, „Boby” Dębica, „Delfin” Tamobrzeg, „Ikar” Mielec czy „Wodniak” Krosno.



Fot. UKS „Delfinek”

W dwóch najmłodszych kategoriach wiekowych (10 lat i młodsi oraz 11 lat) w barwach „Delfinka” wystartowało jedenaścioro pływaków (Sabina Lizis, Luiza Motyka, Renata Prędko, Sidor Paulina, Natalia Bochonek, Kajetan Kowalski, Bruno Fudała, Jan Wrona, Eryk Świerad, Grzegorz Woźniak i Jakub Wiktorowski), którzy trenują pod okiem Daniela Wronowskiego i Tomasza Podstawka.

W zawodach Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci współzawodnictwo prowadzone jest w stylach klasycznym, grzbietowym, motylkowym i zmiennym. Każdy zawodnik może wziąć udział w dwóch konkurencjach.

Konkurencje były mocno obstawione. W niektórych rywalizowało nawet po 70 zawodników - dodaje trener „Delfinka”. - Nasi reprezentanci wystartowali w dwóch z trzech tur zawodów Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci. Uzyskane przez nich wyniki okazały się bardzo dobre. Część z nich potwierdziła przynależność do ścisłej czołówki pływaków województwa.

W kategorii 10-latków i młodszych Paulina Sidor zwyciężyła na 100 m stylem klasycznym, zdobyła drugie miejsce na 200 m stylem zmiennym i trzecie na 100 m stylem dowolnym. Renata Prędko wygrała na 100 m stylem grzbietowym i była trzecia na 50 m stylem dowolnym i stylem zmiennym. Trzecie miejsce na 100 m stylem grzbietowym wywalczył Bruno Fudała. W gronie 11-latek Sabina Lizis uzyskała trzeci wynik na 200 m stylem klasycznym.

a. z.



Fot. PZN

Spotkanie przebiegało w prawdziwie świątecznej atmosferze - informuje sekretarz Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Krzysztof Lachowski. - Wszyscy jego uczestnicy otrzymali pamiątkowe bombki z logo „Biegu na Igrzyska”, którymi udekorowali choinkę. Pod choinką zaś stały prezenty dla najlepszych biegaczy i biegaczek tego cyklu zawodów.

W ubiegłym sezonie w ramach

pierwszej szóstki. Zwycięzcy biegów zarabiali 100 punktów. Za drugie miejsce uzyskiwało się 80 punktów, 60 - za trzecie, 50 - za czwarte, 45 - za piąte, 40 - za szóste. Za miejsca pod koniec trzeciej dziesiątki punktów zdobywało się niewiele: 28 miejsce - 3 punkty, 29. - 2 punkty, 30. - 1 punkt.

Zawodniczkami i zawodnikami „Halicza” w całym cyklu zajęli drużynowo drugą lokatę. Pierwsze miejsce

Bieg na Igrzyska 2013

## Z drugą odśłoną pod Żukowem

Inaugurację kolejnego cyklu Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska” zaplanowano tuż po Nowym Roku. Gospodarzem pierwszych zawodów, które wyznaczono na 4-5 stycznia, ma być Szklarska Poręba.

Tegoroczny „Bieg na Igrzyska” będzie się składał z pięciu dwudniowych zawodów, przeprowadzanych od 4 stycznia do 3 marca w pięciu ośrodkach narciarskich: Szklarskiej Porębie, Ustrzykach Dolnych, Tomaszowie Lubelskim, Dusznikach-Zdroju i Wiśle.

Każde zawody będą się składać z dwu biegów. Ich uczestnicy będą rywalizować w sześciu kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn: senior (ur. w 1992 r. i starsi), junior A (ur. w l. 1993-94), junior B (ur. w l. 1995-1996), junior C (ur. w l. 1997-1998), junior D (ur. w l. 1999-2000) i junior E (ur. w 2001 r. i młodsi).

Zdobywcy pierwszych trzydziestu miejsc w każdym biegu będą uzyskiwać punkty, których liczba będzie zależna od lokaty: 1 miejsce - 100 pkt.; 2. - 80, 3. - 60, 4. - 50, 5. - 45, 6. - 40, 7. - 36, 8. - 32, 9. - 29, 10. - 26 (...), 26. - 5, 27. - 4, 28. - 3, 29. - 2 i 30. - 1 punkt.

Do klasyfikacji indywidualnej i drużynowej zaliczanych będzie osiem najlepszych wyników z dziesięciu biegów, wchodzących w skład całego cyklu „Biegu na Igrzyska 2013”. Do klasyfikacji drużynowej zaliczane będą punkty uzyskane przez zawodników danego klubu z ośmiu najlepszych startów indywidualnych w kategoriach junior B, C, D i E i juniorka B, C, D i E.

Dla 10 najlepszych w klasyfikacji

końcowej klubów przewidziano nagrody w postaci 100 kompletów sprzętu do narciarstwa biegowego marki „Salomon” (narty z wiązaniami, kije i buty). Zwycięski klub otrzyma 20 kompletów. Zdobywca drugiego miejsca 17 kompletów, trzeciego - 14, czwartego - 10 itd.

Ponadto kluby, które zajmą pięć pierwszych lokat w klasyfikacji drużynowej, zostaną nagrodzone 7-dniowymi pobytami wypoczynkowo-szkoleniowymi w obiektach Centralnego Ośrodka Sportu w Wałcu, Giżycku, Cetinewie lub Spale. Każdy z tych klubów otrzyma vouchery pobytowe dla pięciu zawodników i opiekuna.

h. t.

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU BIEGÓW NARCIARSKICH  
**Bieg na Igrzyska**



Narodowy Program Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska” skierowany jest do młodzieży skupionej w klubach sportowych prowadzących sekcje narciarstwa biegowego - sportu, który na fali sukcesów Justyny Kowalczyk - medalistki Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i trzykrotnej zdobywczyni Kryształowej Kuli za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata oraz czterokrotnej triumfatorce Tour de Ski, stał się sportem popularnym i pozytywnie kojarzonym w Polsce.

W naszym kraju kilkadziesiąt klubów sportowych prowadzi sekcje biegów narciarskich, w których trenuje na co dzień, w różnych młodzieżowych i dziecięcych kategoriach wiekowych kilkadziesiąt tysięcy zawodników. Z tej rzeszy młodych sportowców w ciągu najbliższych lat zostaną wyłonieni zawodnicy, którzy będą reprezentować biało-czerwone barwy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w 2018 r.

Program „Bieg na Igrzyska” ma poprzez zakrojoną na szeroką skalę promocję biegów narciarskich, pomóc w szukaniu największych talentów tej dyscypliny sportu i taki jest podstawowy cel twórców projektu.

## Zmieniają rzeczy bieg

W świetlicy wiejskiej w Nowosielcach Kozickich podpisano dwie inicjatywy, zrealizowane w mijającym roku przez mieszkańców wioski: „Zmienimy rzeczy bieg, póki na to czas...” i „Szara renetta – wioska kwitnąca jabłoni”.



Joanna Hałajczak i Dawid Dziadosz w bibliotece „Na końcu świata”

Fot. W. Żółczyński

Projekt „Zmienimy rzeczy bieg...” był kontynuacją zeszłorocznej akcji, w której jedenasto młodych mieszkańców Nowosielca przeprowadzało wywiady ze starszymi członkami rodzin lub sąsiadami, zbierało stare fotografie, spisywało wspomnienia i budowało makietę przedwojennej zabudowy wsi.

Wówczas jej finałem była wystawa fotograficzna w świetlicy wiejskiej „Nowosielce Kozickie – ocalone wspomnienia”, ukazująca dawnych mieszkańców wsi i jej dawną zabudowę. Aby ta wiedza nie poszła w zapomnienie, na podstawie zebranych materiałów w tym roku wydano książkę, a także utworzono stronę internetową wioski.

Książka „Nowosielce Kozickie. Ocalone wspomnienia” jest dziełem Dawida Dziadosza, Justyny Podolak, Damiana Podolaka, Kamila Podolaka, Marty Madej, Karoliny Gudalewicz, Patrycji Podkalickej, Joanny Hałajczak, Wojciecha Żółczyńskiego, Wojtki Morki i Radka Hałajczaka. To oni pytali, szukali, zbierali fotografie. Potem pisali teksty o kościele, o plebanii, o cerkwi, o dworze. Z pomocą przyszli im dawni

i obecni mieszkańcy wsi: Tadeusz Markowicz z Warszawy i Czesław Borsuk z Brzegu Dolnego, Roman Kruk z Katowic, Tadeusz Łazuka z Wojtkówki, Stefania Macur z Wojtkówki, Edward Piekarski z Puław, Małgorzata Derus z Bytomia, Mieczysława Mazurczak z Warszawy i ks. Kazimierz Skala – obecny proboszcz parafii Nowosielce Kozickie-Wojtkowa.

Zebrałiśmy ponad 200 zdjęć od ponad 80 osób z Nowosielca, z okolic, a także z różnych zakątków Polski, gdzie obecnie mieszkają nowosielczanie. Wiele z tych fotografii znalazło się w książce – stwierdza Aniela Borsuk. – Dzięki temu odżyła historia naszej ziemi, która poruszyła serca kolejnych pokoleń, a życie w naszej wiosce nabrało innego uroku.

Zbieranie pamiętek z przeszłości tej niegdyś dużej, parafialnej i aktywnej wsi trwa nadal, bo – jak mówią zaangażowani w te działania młodzi ludzie – „nasza wieś jest mała, ale pełna tajemnic”.

Książka jest przekazywana rodzinom nowosielczankom, ich krewnym w całej Polsce, młodszym i starszym. Chodzi o to, by nie przerwać prze-

kazu o historii wsi i o jej kulturowym dziedzictwie. Jest adresowana także do tych, którzy wsparli renowację wyposażenia miejscowego kościoła. To na najbliższe lata wspólny cel mieszkańców: uratować zabytkowe wyposażenie tego unikatowego kościoła przed zniszczeniem i przywrócić mu dawną świetność.

Strona internetowa Nowosielca Kozickich ([www.nowosielce.ustrzyki-dolne.pl](http://www.nowosielce.ustrzyki-dolne.pl)) powstała dzięki społecznej pracy dwóch młodych wolontariuszy – Rafała Figury i Krzysztofa Madeja.

Nasza gmina udostępniła nam domenę na swoim serwerze – mówią jej twórcy. – Strona będzie uzupełniana informacjami z historii wsi, a także o tym, co dzieje się u nas obecnie.

Celem projektu było także ponowne otwarcie biblioteki „Na końcu świata”. Wymyśliła ją w 2003 r. i urzędującą Dorota Obrzut. Przez lata prowadziła ją społecznie młoda nowosielczanka Joanna Hałajczak. W bibliotece znalazła się półka historyczna, na której gromadzone są książki dotyczące wsi i okolic, a także kopie dokumentów archiwalnych, udostępnił ich przez mieszkańców.

Na spotkanie podpisujące przybyło ok. 100 gości: wśród nich dawni i obecni mieszkańcy wsi, przedstawiciele gminnych i powiatowych władz samorządowych, ksiądz proboszcz, nauczyciele z pobliskich szkół, przedstawiciele lokalnych firm oraz partnerzy projektów. Spotkanie uświetnił muzycznie wrnek nowosielceckiego organisty sprzed II wojny światowej Mateusz Sowa, grając na cymbałach, lirze korbowej, telence i dudach.

Koordynatorka projektu Bożena Markowicz zaprezentowała efekty „Szarej renety – wioski kwitnącej jabłoni” (o tym pomysle pisaliśmy szerzej w „GB” nr 22/2012), a Monika Kaczmarek przedstawiła wyniki bloku historycznego „Zmienimy rzeczy bieg, póki na to czas...”

W programie były także: koncert muzyki ludowej w wykonaniu kapeli „Od Bukowska”, poczęstunek oraz

konkursy wiedzy o jabłoniach i o historii wsi. Ich zwycięzcy otrzymywali różnorodne nagrody: kalendarze na 2013 r. z panoramą Nowosielca, pocztówki ze zdjęciem kościoła i nowosielceckich sadów, breloczki z fotografią kościółka itd. Na zakończenie odbyła się zabawa andrzejkowa przy muzyce zespołu „Alcanto”. Były wróżby ukryte w ciasteczkach i czekoladowe walczki. Zabawa trwała do rana.

Podczas tej uroczystości każdy gość mógł otrzymać egzemplarz książki o historii wsi „Nowosielce Kozickie – Serkowa. Ocalone wspomnienia” i broszurkę o starych sa-

dach „Nowosielce Kozickie – wioska kwitnąca jabłoni”.

Spotkanie podpisujące i zabawę przygotowali: Bożena Markowicz, Marian Rudziak, Joanna Hałajczak, Grażyna Podolak, Marzena Madej, Zuzanna Obrzut, Wojciech Żółczyński, Stanisław Markowicz, Ludwika Larnda i Monika Kaczmarek. Mieszkańki wioski upekły ciasta na spotkanie.

Oba projekty finansowane były ze środków Fundacji Wspomagania Wsi, wsparte przez Nadleśnictwo Bircza. Prawnym opiekunem obu przedsięwzięć było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Doliny Wiaru.

M. Kaczmarek

## MUZEUUM MŁYNARSTWA ZAPRASZA NA KONCERT

perfunk  
jazz blues  
rock'a' billy  
fusion swing  
rock'n'roll  
acoustic  
UTRO  
GAJARINA  
LARZ  
RELLER  
BAND  
cosmo blues

AKERMAN MUSIC MAFIA POLAND TOUR 2013

z Bilgorod Dniestrowski (Ukraina)

20.01 (NIEDZIELA), USTRZYKI DOLNE MUZEUM MŁYNARSTWA, UL. FABRYCZNA 2, GODZ. 19.00  
BILETY 10 ZŁ DO NABYCIA W MUZEUM. REZERWACJE STOLIKÓW W MUZEUM.

PARTNER WSPÓLPRACA PATRONAT MEDIALNY

## Drużynowe Mistrzostwa Polski w Biegach Narciarskich

### Złoto dla „haliczanek”

W Wiśle 30 grudnia odbył się II Memoriał Henryka Cieślara, będący jednocześnie Drużynowymi Mistrzostwami Polski w Biegach Narciarskich. Bardzo dobrze na Kubalonce spisali się narciarki MKS „Halicz” w Ustrzykach Dolnych.



Najlepsze w Polsce drużyny biegaczek z trenerami

Fot. [www.wisla.pl](http://www.wisla.pl)

Drużynowe mistrzostwa kraju w biegach narciarskich rozgrywane są w dość nietypowy sposób. Uczestniczące w nich zespoły składają się z czterech zawodniczek lub zawodników, reprezentujących różne kategorie wiekowe. Na pierwszej zmianie biegają juniorzy D, na

drugiej – juniorzy C, na trzeciej – juniorzy B, a na czwartej – juniorzy A lub seniorzy.

W rywalizacji kobiet stylem dowolnym zawodniczki na dwóch pierwszych zmianach miały do przebiegnięcia po 2,5 km, zaś dwie kolejne biegaczki pokonywały

dystans dwa razy dłuższy. W sztafecie „Halicza” wystartowały: Izabela Marcisz, Paulina Mocer, Andżelika Szyszka i Marcela Marcisz.

Po pierwszej zmianie prowadziła sztafeta „Halicza”. Dzięki bardzo dobremu biegowi Izabeli Marcisz Paulina Mocer wybiegła na trasę ponad pół minuty szybciej od następnej zawodniczki. Kiedy zmieniła się z Andżelką Szyszką, przewaga naszych biegaczek nad sztafetą Tomaszowa Lubelskiego była jeszcze o kilka sekund większa. Jednak biegnąca na trzeciej zmianie w tomaszowskiej sztafecie Małgorzata Żółkiewska nie tylko nie straciła odrobiny, ale w strefie zmian zameldowała się o pół minuty szybciej od biegaczki ustrzyckiej. Nie zawiodła jednak kończąca sztafetę Marcela Marcisz, która na swojej zmianie wyprzedziła biegaczkę MULKS-u Magdalenę Czusz, zapewniając drużynie „Halicza” złoto.

Srebro zdobyły zawodniczki z Tomaszowa Lubelskiego. Brązowymi medalami cieszyły się biegaczki UKS „Rawa” Siedlce.

h. t.

## JUBILEUSZ „JEDYNKI”

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika zwracają się do absolwentów szkoły z prośbą o pomoc w przygotowaniu uroczystości.



Będziemy bardzo wdzięczni za dostarczenie zdjęć dokumentujących Państwa naukę w szkole. Można je przesłać pocztą (Zespół Szkół Publicznych nr 1, ul. 29 Listopada 21, 38-700 Ustrzyki Dolne) lub przynieść do biblioteki szkolnej. Istnieje także możliwość wysłania zdjęć pocztą elektroniczną ([zsp1ustrzyki@op.pl](mailto:zsp1ustrzyki@op.pl)).

Jeśli Państwo mogliby wesprzeć nasze działania od strony finansowej, prosimy o przekazywanie ewentualnych kwot pieniężnych na konto Rady Rodziców: 09 8642 1012 2003 1204 7626 0001 (z dopiskiem „Jubileusz”). Informujemy, że jest także możliwość wzięcia udziału w spotkaniu absolwentów, które odbędzie się po oficjalnych uroczystościach jubileuszowych. Udział w spotkaniu należy zgłaszać e-mailowo ([zsp1ustrzyki@op.pl](mailto:zsp1ustrzyki@op.pl)) do 31 sierpnia 2013 r. W temacie zgłoszenia prosimy wpisać: „Spotkanie absolwentów”. Wtedy prześlemy Państwu szczegółowe informacje dotyczące tego spotkania.

Uroczystość 50-lecia szkoły odbędzie się we wrześniu 2013 r. i będzie połączona z nadaniem imienia Kazimierza Sójki hali sportowo-widowskiej przy ZSP nr 1.

Dyrektor ZSP nr 1  
w Ustrzykach Dolnych  
i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu



## OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lutowska wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 647) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Lutowska nr IV/13/10 z 30 grudnia 2010 r.

### zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lutowska z prognozą oddziaływania na środowisko od 21 stycznia 2013 r. do 21 lutego 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska (Lutowska 14, 38-713 Gmina Lutowska) w godz. od 8.00 do 15.00. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się 5 lutego 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 647) w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium. Uwagi dotyczące projektu studium należy składać na piśmie do Wójty Gminy Lutowska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości (nr ewidencyjny działki i nr obrębu geodezyjnego), której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 18 marca 2013 r. Równocześnie w związku z trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać również uwagi do wyżej wymienionej prognozy do 18 marca 2013 r. Uwagi można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Lutowska (Lutowska 14, 38-713 Lutowska) albo w formie elektronicznej na adres [gp@lutowska.pl](mailto:gp@lutowska.pl). W temacie uwagi należy wpisać „Prognoza-studium”. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Lutowska.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.  
Wójt Gminy Lutowska  
Krzysztof Mróz



## BIESZCZADZKI DOM KULTURY W LESKU

dla **WOŚP** 12 stycznia (sobota) 2013

- start godz. 16<sup>00</sup>

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku - sala widowiskowa

### program:

**KONCERT KOŁED  
LESKIEGO CHÓRU PARAFIALNEGO**

prezentacje taneczne zespołów

- Bieszczadzkiego Domu Kultury: o Gniszka Pracy Pozaszkolnej:  
Bieszczadzkie Zabki, Foks, Cheerleaderki, Diament,  
Mini Zabki Iza Kaciuba - spiew, Słoneczka z Bezmiechowej

mini KONCERT  
w wykonaniu Niepublicznej Szkoły Muzycznej I st. w Lesku



## KOMUNIKAT

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej Górze na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 11.01.2013 r. do 31.01.2013 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- lokal użytkowy nr 3 w budynku nr 88b w Czarnej Górze z działką nr 746/6 w trybie bezprzetargowym (kolejna umowa z dotychczasowym najemcą);
- lokal użytkowy w budynku nr 74 w Czarnej Górze (gabinet lekarski) w trybie bezprzetargowym (kolejna umowa z dotychczasowym najemcą);
- lokal użytkowy w budynku nr 74 w Czarnej Górze (gabinet fizjoterapii) w trybie bezprzetargowym (kolejna umowa z dotychczasowym najemcą). Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej Górze nr14 tel. (13) 461 90 09 w. 37.

Wójt  
mgr Marcin Rogacki



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 11 stycznia 2013 r. do 22 lutego 2013 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania zabudowanej nieruchomości sąsiedniej:
  - działka nr 79/1 o pow. 0,0513 ha, położona w Daszówce,
  - działka nr 915/3 o pow. 0,0172 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.
2. Na rzecz najemców:
  - lokal mieszkalny w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej 40/33,
  - lokal mieszkalny w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 4/27.
3. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:
  - działka nr 586 o pow. 0,4828 ha, położona w Wojtkówce.

mgr Alicja Kisielewicz  
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami  
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcyjnych nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA: 39-402 Tamorzęz;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



## OGŁOSZENIE

Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42 ogłasza ustny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego

## OGŁOSZENIE

Hala sportowa w Ustrzykach Dolnych serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w składaniu ofert w ramach postępowania o zamówienie publiczne w trybie zapytania ofertowego.

Przedmiot zamówienia: najem na cele gastronomiczne lokalu użytkowego o łącznej powierzchni 120 m2 w hali sportowej przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Lokal składa się z:  
- baru kawiarnianego o pow. 18,85 m2, który znajduje się na piętrze hali;  
- części holi stanowiącej naturalną salę konsumpcyjną baru - pow. 62,5 m2;  
- zaplecza bufetu (kuchnia) o pow. 17,75 m2;  
- magazynu o pow. 7,40 m2;  
- zaplecza socjalnego (szatnia, korytarz, WC) o łącznej pow. 13,5 m2.

Wynajmujący ustala stawkę minimalną za wynajem lokalu na wyż. wym. cele w wysokości 18 zł za 1 m2 brutto.

Szczegóły na stronie internetowej hali sportowej: [halasportowa.ustrzyki-dolne.pl](http://halasportowa.ustrzyki-dolne.pl)

1. Lokal użytkowy o pow. 96,00 m2 zlokalizowany jest w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 9

Cena wywoławcza najmu za lokal: 1350,00 zł/miesięcznie netto + podatek VAT.

Wadium: 1300,00 zł

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 21 stycznia 2013 r. o godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 18 stycznia 2013 r. na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych - nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca będzie zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną, ogrzewanie. Lokale można oglądać do ostatniego dnia roboczego poprzedzającego przetarg.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy;
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.

Blizsze informacje można uzyskać pod nr 13 461 14 17.

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor  
Jerzy Józwiak

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad- pow. 71 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam garaż murowany, pokryty blachą w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 604 809 141.

\* Poszukuję do wynajęcia lokalu pod działalność handlową na terenie Leska. Tel. 509 432 599.

\* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.

\* Lokal do wynajęcia (pow. 50 m2, parter) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Belskiej 14. Cena: 20 zł/m2 + media. Tel. 13 461 1067.

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do negocjacji. Tel. 667 332 726.

\* Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.

\* Zamienię mieszkanie (po kapitalnym remoncie, umeblowane, 56 m2, 3 pokoje z kuchnią, balkonem - III piętro; Ustrzyki Dolne ul. Gombrowicza) na mniejsze (wysoki parter lub I piętro) lub inne propozycje. Tel. 697 706 803.

## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

## MORAWSKI

# OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

## F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

## EFL

GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

### Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

## DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl



## IX PRZEGLĄD FILMÓW GÓRSKICH w Ustrzykach Dolnych

18-19.01.2013  
USTRZYCKI DOM KULTURY

**W PROGRAMIE**

18 stycznia - piątek  
16.30 - wystawa fotograficzna Margarethy Dul  
17.30 - film: GÓRSKI film przyrodniczy: podziemie skalne w Alpuach Albulu - E. Gączyła, W. Czako  
18.30 - dokumentalny: Wspieranie i mały tyko - Jacek Jowien  
19.30 - film: Antropometry i Małe Jaskie - rozmowy o Himalajach, Aleksander Lwań, Piotr Szpaczynski  
20.30 - historia podziemnego świata w górach wysokich Ryszard Wanecki

19 stycznia - sobota  
10.00 - filmy górskie non stop - Piotr Szpaczynski  
11.30 - wyprawa na szczyt Jacek i Piotr  
12.30 - Ustrzyckie lokalne wyprawy: Jaskie M. Ewenst i na Island Peak 6186 m - E. Sioboda i J. Gizen  
13.30 - film: Człowiek z Alpin Sport - Józefowski bieg pod górę - Maciej Kowalek  
14.30 - filmy: Wyprawa i Aktywizm - Stanisław Proszka  
15.30 - wyprawa na Manaslu 2012 - Jacek Jowien  
16.30 - K2 i mały tyko: Dariusz Zaleski i Tomasz Słus  
17.30 - Aktywizm i film: Wierona Wieroga 2. 1991

**WSTĘP WOLNY**

## Przecież nie o to chodzi

- Chcemy oddać chwałę Panu Bogu, ale chcemy też w ten wigilijny wieczór wyrazić wdzięczność ludziom dobrej woli, którzy trudzą się dla innych, aby dobro było pomnażane - mówił podczas wigilijnego spotkania w Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych ustrzycki dziekan ks. Roman Szczupak.



Fot. J. Szewczyk

Już po raz trzynasty w Środowiskowym Domu Samopomocy w okresie przedświątecznym spotkali się 20 grudnia na wigilijnej wieczerzy uczestnicy i ich najbliżsi, pracownicy ŚDS i związani z tą placówką wolontariusze. Ich gośćmi byli m.in. burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, szefowa GOPS w Lutowiskach Małgorzata Prokopiak-Miynarczyk, dyrektor DPS w Moczarach Stanisław Leszcza, b. dyrektorka PUP Aleksandra Małek i kierowniczka leskiego ŚDS Bogumiła Wasylewicz.

Od kilku lat wigilia w ŚDS ma charakter międzynarodowy, gdyż uczestniczą w niej delegacje z

podobnych placówek ze Słowacji i Ukrainy. W tym roku wśród gości zagranicznych byli reprezentanci Domów Służb Socjalnych z Giraloviec, Kalinova, Stropkova i Medzilaborzec oraz Asocjacji Inwalidów ze Starogo Sambora.

Na wszystkich bardzo duże wrażenie wywarły, przygotowane pod kierunkiem Magdaleny Łesak i Elżbiety Bator, jasełka. Mocne strony tego przedstawienia to scenografia autorstwa Witolda Kumudy, kostiumy, muzyka i światło, a także gra biorących w nim udział uczestników ŚDS (Monika Dudek, Anna Januszcak, Krystyna Kucyj, Beata Oźga, Ewa Piwońska, Iwona Poznar, Ewa Sperczyńska, Józef Gromala, Michał Jaskuła, Paweł Gudź, Mariusz Kawczak, Witold Orluk, Michał Ostrowski i Wiesław Szczepaniak). Jednak największym atutem tych jasełek były obrazy i słowa. Dla mnie najbardziej wymowna była scena, gdy święty Józef z Maryją znaleźli się w supermarkecie i nikt z ogarniętych szaleńców przedświątecznych zakupów nawet nie zauważył ich obecności...

„Coraz bardziej świeckie święta, / Coraz mniej w nich Bóg się rodzi, / Bardziej obco brzmi kołoda, / Przecież to nie o to chodzi. / W radiu grają coś o śniegu, o bałwanach, o prezentach, / Gdzie się podział ten Pan Jezus, / Co nam w sercu rodził święta?”

h. t.



Parafia Najświętszej Marii  
Panny Królowej Polski  
i Ustrzycki Dom Kultury  
zapraszają na  
**JASEŁKA**  
Czas: niedziela - 13  
stycznia godz. 15.00

Miejsce: Ustrzycki Dom  
Kultury

## WSPARCIE EKONOMII SPOŁECZNEJ

### SZANSA DLA PODKARPACIA



Więcej informacji na [www.msbis.org.pl](http://www.msbis.org.pl)

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PROGRAMU OPERACYJNEGO  
FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

FIO  
FUNDUSZ INICJATYW  
OBYWATELSKICH

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Bank telegraficzny gólszczyński  
Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych

## „Renifer Niko ratuje brata” w „Orle”



Barwny i skrzący się dowcipem powróć na ekrany Niko, najsympatyczniejszego renifera świata i pomocnika legendarnej Eskadry Świętego Mikołaja.

W komedii „Renifer Niko ratuje święta” sympatyczny bohater poznał swojego odlotowego ojca, pokrzyżował plany nieczym sabotażystom Bożego Narodzenia i rozbawił do też blisko półmilionową widownię polskich kin.

Tym razem przed wesołym reniferkiem i jego oddanymi przyjaciółmi - rezydentką tasiacą Wilmą i najmłodszym wiewiórem świata Juliuszem - nie lada zadanie: muszą spędzić święta u boku nowego towarzysza mamy i przyrodniego braciśka, który bezustannie psoci i ściągą im na kark wigilijnych rozbójników skuteczniej niż słynny Kevin.

- Pokłosie (dramat; Polska; od 15 l.) - 11 i 13.01. godz. 19.00  
- Renifer Niko ratuje brata (animacja; Dania; b.o.) - 20., 21. i 22.01. godz. 18.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322  
[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.